Nr 267. Kraków, Czwartek 11 Czerwca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skompilikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po wymianie toastów.

Zjazd króla Edwarda z carem Mikołajem w Rewlu nabiera coraz większego znaczenia politycznego. Cały jego przebieg, a w większej jeszcze mierze rozmaite, ściśle się z nim wiążące okoliczności, nie pozostawiają już wątpliwości, że będzie on ważnym, historycznym momentem dla Europy.

Jest to przedewszystkiem pierwszy w dziejach wypadek, iż król Anglii odwiedza władcę Rosyi na rosyjskiej ziemi. W wieku XVIII stosunki między temi państwami były bardzo liczne. Podczas wojen napoleońskich zbliżyła je ku sobie chwilowa wspólność interesów wobec wzrostu potęgi pierwszego cesarstwa francuskiego. Lecz już w kilkanaście lat później, obustronna ekspanzya na terenie azyatyckim zamieniła je na współzawodników i wytworzyła między niemi liczne kwestye sporne, które raz już doprowadziły do krwawego starcia, a potem niejednokrotnie także groziły zakłóceniem pokoju europejskiego. Rywalizacya Anglii i Rosyi była przez długie lata stałym czynnikiem w polityce międzynarodowej, czynnikiem, na którym inne mocarstwa opierały swoje kombinacye i machinacye polityczne. I jeszcze podczas wojny japońsko-rosyjskiej nikt nie przypuszczał, iżby tak rychło już z rywalów stać się mogli dobrzy przyjaciele, a może nawet sprzymierzeńcy; nikt nie liczył się z możliwością, iżby już za lat kilka na wodach rosyjskich przyjść mogła do skutku tego rodzaju „entente cordiale“ między władcą Rosyi a władcą Wielkiej Brytanii.

Wszystko zaś przemawia za tem, że nie jest to akt przypadkowy, nie jest owoc przejściowych tylko fal politycznych, lecz dobrze obmyślana robota, obliczona na czas dłuższy, na daleką metę. Jak niebywałym jeszcze w dziejach jest sam fakt tych angielskich odwiedzin w Rosyi, tak niezwykłym, nadzwyczajnym jest również ich charakter.

Już z chwilą, gdy pojawiła się pierwsza wiadomość o zamiarze króla Edwarda złożenia wizyty carowi, — cała prasa europejska była zgodna w ocenie tego zamiaru. Jednogłośnie dopatrywano się w nim nietylko aktu dworskiej kurtoazyi, lecz przypisywano mu z góry plany i cele polityczne. Dziś zaś z równą niemal zgodnością prasa europejska wyraża przypuszczenie, że zamiar ten dąży nietylko do utrwalenia świeżo między Rosyą i Anglią nawiązanego porozumienia dla celów pokojowych, lecz że ma on jeszcze na oku cel inny, niemal agresywny, bo złamanie przemożnych wpływów innego mocarstwa — a mianowicie Niemiec.

Niebywałem wprost jest też zdenerwowanie, jakie wobec tego zjazdu ogarnęło prasę niemiecką. Nietylko dzienniki Rzeszy, lecz także niemieckie organa wiedeńskie uważają zjazd w Rewlu za fakt wprost złowróżbny dla narodu i państwa niemieckiego.

Głosy te znane już są czytelnikom naszym z depesz i dlatego na razie nie przytaczamy ich obszerniej. Wygłoszone w Rewlu toasty bynajmniej zaś nie przyczynią się do uspokojenia niemieckiej opinii publicznej. Nie brakuje w nich wprawdzie także stereotypowych niejako w tego rodzaju wynurzeniach monarszych zapewnień pokojowych, lecz ustępują one na plan drugi wobec innych zwrotów i zapowiedzi. Przedewszystkiem dowiadujemy się z nich, że celem tego zjazdu ma być nietylko zbliżenie obu dworów, lecz także obu państw i narodów; dalej że zawarta już między niemi konwencya co do pewnych kwestyj spornych na terenie azyatyckim, która usunęła historyczne ich nieporozumienia i zatargi, ma być rozszerzona jeszcze na inne dziedziny polityczne, a wreszcie, że po tym zjeździe nastąpi drugi — w postaci rychłej już zapewne rewizyty cara w Anglii. A zatem wypowiedziano tutaj aż nadto wyraźnie, że zjazd obecny jest tylko wstępem do jeszcze ściślejszego skojarzenia się obu mocarstw.

A cele i zadania tego skojarzenia określają nam jasno i dobitnie rozmaite głosy prasy rosyjskiej i angielskiej. Szczególną uwagę, zwłaszcza w prasie niemieckiej, zwrócił zaś artykuł, ogłoszony przez znanego publicystę angielskiego, Bernarda Paresa, w półurzędowej „Westminster Gazette“. Nawiasowo zaznaczyć tu wypada, że Pares uchodzi za jednego z agentów prasy angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Jego artykuł daje nam między innemi także pogląd na genezę obecnego zbliżenia się Anglii do Rosyi i na zmianę zapatrywań, jaka dokonała się w opinii angielskiej w ostatnich latach względem Rosyi.

Pares wywodzi na wstępie, że myśl tego zbliżenia się dojrzewała w miarę, jak w Rosyi idea konstytucyjna coraz większe czyniła postępy. Obecna podróż króla Edwarda do Rosyi jest też niejako dowodem, że Anglia wierzy już w trwały rozwój idei konstytucyjnej w Rosyi. — Prerogatywy samodzierżawia carskiego są wprawdzie i dziś jeszcze bardzo wielkie, lecz w każdym razie już istnieje obok nich Duma, która mimo reakcyjnego obecnego swego składu, jednak wywiera wpływ na sprawy państwa w duchu konstytucyjnym, czego dowodem chociażby tylko obecne odrzucenie projektu rządowego o marynarce.

Z chwilą zaś, gdy tam nastąpił taki zwrot, naród angielski zapragnął pojednania się z Rosyą i zbliżenia się do niej — w tem przeświadczeniu, że będzie to już nietylko zbliżeniem się do rządu carskiego, lecz także do narodu rosyjskiego.

Dopóki rządy Rosyi — pisze Pares dalej — spoczywały w rękach ludzi przeważnie niemieckiego pochodzenia, polityka tego państwa była wroga względem Anglii. Zaledwie atoli pozwolono narodowi rosyjskiemu objawiać swoje uczucia przez wybory do Dumy, okazało się, że jego większość nie sprzyja Niemcom, że żywi raczej przyjazne dla Anglii uczucia. Naród rosyjski zrozumiał widocznie, że głównemi filarami reakcyi w Rosyi — są Niemcy, nietylko Niemcy rosyjscy, lecz i Niemcy za granicą. To wskazywało mu drogę, którą obrać powinien, jeżeli pragnie wywalczyć sobie zupełną wolność konstytucyjną. Z chwilą też, gdy przyszło do skutku porozumienie między Rosyą i Anglią, dyplomacya niemiecka zmuszona była powiedzieć sobie, że przegrała walną bitwę.

Tak brzmią wywody wybitnego publicysty angielskiego.

I głosy prasy niemieckiej dowodzą, iż to przeświadczenie o przegranej bitwie ogarnęło już rzeczywiście całą opinię publiczną w Niemczech.

Prasa rosyjska o zjeździe w Rewlu.

Dzienniki rosyjskie zamieszczają wielkie artykuły na temat zjazdu rewelskiego, wykazując jego ogromne, niemal historyczne znaczenie, jako objawu nowego ugrupowania się państw. — Wiele dzienników podnosi przytem wyraźnie i z zadowoleniem, że „entente“ rosyjsko-angielska zwraca się przedewszystkiem przeciw Niemcom. Prasa liberalna wiele sobie obiecuje ze zjazdu, ponieważ pozwala on spodziewać się, że liberalne wpływy angielskie okażą się dość silnemi, aby zneutralizować reakcyjne wpływy dworu pruskiego w Petersburgu.

Półoficyalne „Nowoje Wremia“ zamieszcza na ten temat aż dwa artykuły. — Jeden, wstępny, trzymany w tonie wysoce dyplomatycznym, pisany samemi ogólnikami, poświęcony jest dowodowi, że pomiędzy Rosyą i Anglią znikły już owe kontrasty, które przez całe niemal ubiegłe stulecie uniemożliwiały porozumienie przyjazne obu państwom, i że materyały, nagromadzone przez Rosyę i Anglię w Azyi centralnej, zmieniły się z wojennych w czysto ekonomiczne.

Porozumienie anglo-rosyjskie wytrzymało już ogniową próbę w sprawie afganistańskiej, dzięki czemu Afganistan z „Pufferstaatu“ stał się państwem, łączącem interesy ekonomiczne obu państw, bez solidarności których zjednoczenie polityczne nie miałoby ani połowy swojej wartości. — „Kuszka związana z Niuczamanem, to Londyn, związany z Petersburgiem wspólnością interesów, widzianych pod nowym kątem“.

Artykuł wstępny półoficyalnego dziennika kończy się zapewnieniem, że zjazd rewelski jest świętem pokojowem, „na którem niema niezaproszonych“, i jako taki powinien wywołać uczucie zadowolenia i spokoju u wszystkich bez wyjątku narodów europejskich.

O dwie szpalty dalej poza tą półoficyalną tyradą, zamieszcza dziennik Suworina artykuł Mienszikowa, który dodaje komentarz do tych wysoko dyplomatycznych ogólników z właściwą sobie otwartością i drastycznością. Mienszikow twierdzi, że wina dotychczasowego chłodu pomiędzy Anglią i Rosyą leży wyłącznie po stronie niedorzecznej i pozbawionej talentu i ducha narodowego dyplomacyi rosyjskiej. Wykazuje, że po Mukdenie i Cuszimie Rosya przestała być niebezpieczną dla Anglii, która też musiała zmienić geografię swej polityki, widząc swego najniebezpieczniejszego wroga nie w Rosyi, ale w Niemcach przedewszystkiem, potem w Ameryce, a wreszcie w Japonii.

Zjazd w Rewlu może, zdaniem Mienszikowa, doprowadzić do koalicyi europejskiej przeciw Niemcom, bo jeżeli do zarysowującego się już na horyzoncie trójprzymierza anglo-franko-rosyjskiego uda się wciągnąć jeszcze Włochy i pozyskać dla niego ludy słowiańskie w Austryi, to najzaciekiejszy wróg Anglii — „Niemcy, znajdą się na kontynencie Europy, jak izolowany wrzód, gnijący na zdrowem ciele“. „Niema wątpliwości — dodaje Mienszikow — że dla wszystkich państw, które widzą niebezpieczeństwo dla siebie w sile niemieckiej, kombinacya taka byłaby zabezpieczeniem przed zarazą. Zbliżenie anglo-rosyjskie daje tak oczywiste korzyści, że nie potrzeba ich wyjaśniać“.

Kadecka „Rjecz“ w artykule bardzo ostrożnym, wskazuje na to, że król Edward starał się odjąć swej wizycie w Rewlu charakter wrogi wobec Niemiec, że w tym celu umyślnie jechał przez kanał niemiecki i przyjął odwiedziny książąt pruskich. Mimo to „Rjecz“ przyznaje, że zjazd w Rewlu jest wypadkiem politycznym bardzo doniosłym i wyraża przypuszczenie, że pierwszym gruntem, na którym dokona się zbliżenie anglo-rosyjskie, będzie obok centralnej Azyi przedewszystkiem sprawa macedońska.

„Ruś“ ocenia znaczenie zjazdu rewelskiego, który nazywa „jedną z najważniejszych wizyt dyplomatycznych na początku dwudziestego wieku“, ze stanowiska rosyjskiej potęgi wewnętrznej i pisze: „Dobre stosunki Rosyi z Anglia są niewątpliwie pożyteczne dla prawidłowego rozwoju naszych spraw wewnętrznych, już chociażby dlatego, że paraliżują nazbyt zażyłe stosunki nasze z reakcyjnym rządem pruskim, którego wpływ na nasze sprawy był zawsze fatalnym dla naszego wewnętrznego rozwoju“.

Jednakowoż fakt, że sojusz caratu z republiką francuską niejako sankcyonował reakcyjną politykę wewnętrzną w Rosyi, każe temu dziennikowi wyrazić także obawę co do zbawienności sojuszu angielskiego dla wewnętrznych spraw rosyjskich. Dlatego, o ile należy cieszyć się ze stanowiska polityki wewnętrznej ze zbliżenia anglo-rosyjskiego, o tyle nie należy pragnąć, aby to zbliżenie już teraz przemieniło się w trwały sojusz.

„Sojusz ten bowiem nawet wbrew najlepszym chęciom Anglików zmieniłby się w moralny hamulec naszej ewolucyi i dlatego jest „przedwczesnym z punktu widzenia warunków wewnętrznego życia rosyjskiego“.

Opinia „Nowego Wremieni“ i Mienszikowa stanowi niejako punkt graniczny pomiędzy dwoma poglądami na zjazd rewelski, pozytywnym i negatywnym. Wszystkie sfery umiarkowane i liberalne cieszą się z tego zjazdu i wiele sobie po nim obiecują. Reakcyoniści zdecydowani potępiają zjazd bardzo ostro, nawołując rząd energicznie, aby dbał o utrzymanie jak najlepszych stosunków z Niemcami.

Reakcyjne „St. Petersburskie Wiodomosti“ wzywają społeczeństwo rosyjskie, aby nie zagalopowało się zbyt daleko „w cielęcym zachwycie“ z powodu zjazdu w Rewlu i aby nie słuchało niedorzecznych głosów, iż oznacza on zwrócenie się Rosyi przeciw Niemcom.

„Nie ulega wątpliwości — pisze ten dziennik — że uciskani przez germanizm Słowianie chętnie uzbroiliby pięść rosyjską przeciw swoim ciemiężcom. Ale niestety rola Don Quichota nie odpowiada naszej kieszeni. A czysto rosyjskie interesy nakazują nam kategorycznie oszczędzać starannie naszych dobrych sąsiedzkich stosunków z Niemcami. Dlatego niedorzecznością byłoby twierdzenie, jakoby zbliżenie nasze do Anglii równało się oziębieniu się naszych pięknych, przyjacielskich stosunków z Niemcami“.

Kupcy i przemysłowcy polscy w Pradze.

Praga, 10 czerwca.

(Kongres kupców słowiańskich. — Uchwalone rezolucye. — Jeszcze szczegóły z podróży do Pragi. — Gościnność czeska. — Z wystawy.)

W poprzedniej korespondencyi wspomniałem, że w poniedziałek rano w sali pałacu przemysłowego na czeskiej wystawie w Pradze obradował kongres słowiańskich kupców przy współudziale około 1500 uczestników. Po odczytaniu listy honorowych prezesów wiceprezydent miasta Pragi dr Sztych powitał uczestników kongresu imieniem stolicy kraju, wzywając słowiańskich kupców do solidarności. Imieniem praskiej Izby handlowej i przemysłowej witał obecnych jej prezydent, Rziwnacz, imieniem komitetu wystawowego radca Leon Bondy, imieniem klubu młodoczeskiego poseł Kaftan, imieniem agraryuszów poseł Dürich, a wreszcie imieniem narodowych socyalistów i czeskich radykałów p. Baxa.

W odpowiedzi poseł Petelenz imieniem społeczeństwa polskiego wyraził życzenia pomyślnej pracy dla kongresu, redaktor Olszewski ze Lwowa podniósł wspólność interesów kupiectwa polskiego i czeskiego, a p. Jarosław Leitgeber z Poznania przemówił imieniem tamtejszego społeczeństwa.

Po przemowie p. R. Zöllnera z Berna, który wezwał wszystkich kupców słowiańskich do wspólnej obrony swoich interesów wobec wspólnego wroga, zabrał głos poseł Kramarz, powitany oklaskami. Mowca wyraził uczucie radości z tego powodu, że powróciwszy z Petersburga, gdzie również roztrząsano sprawę solidarności słowiańskiej, może obecnie powitać kongres kupców słowiańskich. Upatruje w nim pierwszy krok do praktycznej solidarności w czynie i z tego powodu przypisuje mu wielką doniosłość. Mowę swoją zakończył złożeniem życzeń dla kongresu ze strony klubu narodowego.

Podczas obrad merytorycznych wygłosił dr Samek referat o żądaniach i interesach kupców słowiańskich, poczem nastąpiły ożywione rozprawy, tudzież jednogłośne uchwalenie rezolucyj, przedłożonych przez p. Buriana. W rezolucyach tych zebrani domagają się od rządu należytego poparcia kupiectwa, występują przeciw spółkom spożywczym, jako zagrażającym bytowi kupców, żądają ubezpieczenia kupców na starość, utworzenia ogólnego związku kupiectwa słowiańskiego w Austryi, utworzenia państwowej Rady handlowej, ubolewają, że kupiectwo nie jest w Sejmach i parlamencie należycie reprezentowane, wreszcie uchwalają uroczyście, aby kupiectwo słowiańskie nawzajem się popierało i nawiązało ściśle stosunki.

Zgłoszono także kilkanaście innych wniosków, które przekazano komitetowi wykonawczemu zjazdu. Szczególny zapał wywołał wniosek co do utworzenia związku kupiectwa słowiańskiego. Postanowiono myśl tę piękną wprowadzić jak najprędzej w życie i w tym celu wybrano zaraz na wiecu komitet organizacyjny, złożony z kilkunastu osób, wśród nich z trzech Polaków, z zastrzeżeniem, że komitet ma prawo do kooptacyi.

Na tem zakończyły się obrady kongresu. Po południu zebrał się jeszcze komitet kongresu na dłuższe obrady w restauracyi Chodery, inni zaś członkowie zwiedzali wystawę. Polacy w znacznej liczbie udali się do Olszan i złożyli tam wieniec na grobie Jelinka, jednego z najszczerszych przyjaciół Polski.

W poniedziałek wieczorem odbyła się uczta pożegnalna członków kongresu. Przemawiali p. Schiller z Krakowa, poseł czeski Czech, tudzież poseł Petelenz, który podniósł olbrzymie postępy narodu czeskiego, tak wspaniale udowodnione za pomocą wystawy. Na obczyźnie — mówił p. Petelenz — wyroby czeskie są cenione, a to nie dzięki agitacyi lub reklamie, lecz dzięki ich dobroci. Słowianie powinni się zjednoczyć, ażeby mogli w Austryi odegrać rolę rozstrzygającą. Pracujmy, jednoczmy się i brońmy się wspólnie! - Mowę nagrodzono burzą oklasków. Przemawiali jeszcze pp. Leitgeber z Poznania, redaktor „Narodnich Listów“, Anyż, Olszewski ze Lwowa, Stępień z Podgórza i Tomaszewski z Poznania. Radca miejski p. Mattusz wspomniał, jak Mickiewicz i Kollarz obawiali się o los Słowian i jak te obawy dzisiaj są płonne. Przypomniał dalej polskich mężów stanu, którzy wobec Czechów zawsze żywili uczucia przyjaźni, napiętnował pruskie gwałty i podniósł, że Polacy w ojczyźnie, rozdartej na trzy części, pracują nad jej zjednoczeniem w potężną całość. Owacyą dla p. **Urbana**, który był tłómaczem pośród członków kongresu i toastem p. L. Halskiego z Krakowa zakończyła się ta uczta pożegnalna.

Dając pierwszeństwo rzeczom najważniejszym, a więc przyjęciu Polaków w ratuszu Staromiejskim przez przedstawicieli miasta Pragi, tudzież obradom kongresu, teraz dopiero wspomnę obszerniej o podróży do Pragi i pierwszych krokach naszych w pięknej stolicy królestwa czeskiego.

Wycieczka nasza, jak wiadomo, wyruszyła z Krakowa dnia 6 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem, a uczestnicy byli w wybornym nastroju, pomimo, że dyrekcya kolei północnej obdarzyła nas staremi, niewygodnemi i brudnemi wagonami. Po drodze, w Krzeszowicach, Trzebini, Oświęcimie i Dziedzicach przybywali nowi uczestnicy. Gdyśmy się znaleźli nad ranem na ziemi czeskiej, ludność witała owacyjnie na stacyach wycieczkę polską. Na niektórych stacyach, np. w Pardubicach i Kolinie wystąpili na dworcach członkowie Rad miejskich, sokoli z muzyką i liczna publiczność, która obsypywała gości polskich kwiatami.

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

8 (Ciąg dalszy.)

— Nie, Almo, nic. Ze mną było inaczej. Ty jesteś dziewczyna uczuciowa. Wszystko bierzesz na uczucie. Dlatego właśnie, że jesteś taka młoda, wszystko, co zapadło ci ciężarem w serce, urasta ogromnie, zakrywa ci wszystko inne, to nawet, co może być dobrem w życiu.

— Więc dlaczego ty byłeś tak nieszczęśliwym? dlaczego? mówiłeś kiedyś, że fanatycznie kochałeś... kogo? ją? tę kobietę? czy to warto?

— Nie, nie. To wszystko byłoby zbyt mało.

— A więc co kochałeś?

— Kochałem wolność.

— Miałeś ją. Byłeś przecie niezależny. Miałeś majątek.

— Czy wolność to tylko niezależność materyalna?

— A więc co?

— Wolność to coś więcej, to najgłębsza i najwyższa istność człowieka. Żyje ona jak perła w muszli na dnie wielkiego oceanu duszy. Trzeba ją umieć wyzwolić z niego. Przez wyzwolenie dochodzi się do wolności. I to jest największa tragedya człowieka. Wiem to dziś — niestety zapóźno. Bo można, Almo, kochać wolność, a nie być wolnym. Można do niej tęsknić, łaknąć jej, mówić o niej, słyszeć o niej, umierać nawet za nią, a nie być wolnym. Wolność to jest wyzwolenie się z siebie samego. To harmonia najwyższa między czynem człowieka, słowem człowieka, a tym cichym szeptem, tym tajemnym, jasnym imperatywem, który mówi zawsze wyraźnie w człowieku nie zabitym...

— Nie zabitym?

— Nie zabitym przez niewolę własną i narzuconą. Wolność umie umierać tak, jak sam człowiek. Człowiek żyć może, a już w nim wolność umarła, jeśli jej umrzeć dał. I dlatego to ogromnie wielu ludzi chodzi po świecie z wolnością umarłą w piersiach. To są ludzie zabici...

— Zabici...

— I ja jestem jeden z nich.

— Zabiłeś ją??

Pawędzki drżał. Alma popatrzyła uważnie na niego i dostrzegła dygot ust, na których bez echa ginęły słowa. Przysunęła głowę do jego głowy, objęła go za szyję i bez słowa całowała go ostrożnie w czoło.

— Poszła wolność odemnie — mówił nawpół przytomnie — poszła i ona także.

— Kobieta?

— Poszły obie... sam, sam własnemi rękami zabiłem je obie — sam na śmierć zadeptałem... To było tak. Dziś dopiero widzę to. Bo skoro jedną utraciłem, musiałem utracić i drugą. Bezpowrotnie... bezpowrotnie. Od tego nie było odwołania. Nigdy. Umarły obie — przezemnie, przezemnie. Co za ironia — hahaha! Przezemnie umarły, a ja kiedyś myślałem, że byłem im najbliższy — hahaha! I stało się tak. Całkiem inaczej.

Alma słuchała go, płacząc.

— Nie mów już nic — błagała — byłam zła, że pytałam ciebie natrętnie. Daruj mi — daruj mi!

— Ty byłaś zła?

— A tak, o bo ja nie jestem z tobą szczera, nie.

— Nie jesteś szczera? To źle, Almo. Dlaczego nie miałabyś mówić mi całej prawdy.

— Bo widzisz, w takich rzeczach nie można być całkiem otwartą.

— W jakich rzeczach? nie pojmuję ciebie.

Alma ukryła nagle twarz w rękach. Czuła, że krew z całego serca, ze wszystkich palców u rąk i nóg, krew najtajniejszej głębi, krew wstydu rozpłomieniona napływa jej do głowy i że w ogniach staje jej twarz.

— Almo... droga Almo... nie powiesz? mnie, który nie taję nic przed tobą?

Pochyliła jeszcze bardziej głowę i wybuchnęła nagłym płaczem.

Pawędzki objął ją delikatnie i przytulił do siebie. Wyrwała mu się energicznym, rozpaczliwym ruchem, patrząc mu z przerażeniem w oczy.

— Almo — wykrzyknął zdumiony — co to znaczy wszystko?

— Powiem — powiem — ale musisz usiąść tam, tam, na swojej ławce.

— Jeżeli żądasz tego.

— Usiądź tam.

— A teraz — skoro już siedzę posłusznie w kącie łódki?...

Alma chwyciła za wiosło, uderzyła niem kilkakrotnie o wodę z całą pasyą młodych ramion, aż łódź zakołysała się na srebrnej przeźroczy. Miliony białych, rozbitych kropli błysnęły świetlistym łukiem.

Alma pochyliła nagle ku niemu głowę i mówiła urywanym głosem:

— Byłam zazdrosna o nią; o tę twoją westalkę. Bo ty nie wiesz, że ja ciebie kocham.

— Almo!

— Od lat dwóch. Pamiętasz, weszłam wtenczas do twego pokoju. Płakałeś. Nie mogłeś tego ukryć. O, nie. Choć chciałeś. Ja wtenczas..

— Wtenczas?

— Tak...

Opuściła wiosło w głąb łódki. Przerażona nasłuchiwała, jak słowa jej rozbiegały się głucho po migotliwej tafli stawu i uciekały razem z wiatrem precz od niej.

Rozumiała, że stał się jakiś niepojęty czyn w jej życiu. Nie miała odwagi popatrzeć na Pawędzkiego. Drżącemi palcami targała miękkie włosy fal, rozrzucając je nerwowo dokoła. Krew z policzków napłynęła napowrót z niesłychaną szybkością w jej przerażone serce, które przestawało bić i omdlewało...

Czuła, że wszystkie te przeraźliwie głośne słowa tylko wtenczas stałby się mogły napowrót tajemnicą, gdyby osunęła się w głąb cichą wody...

— Nie byłoby w tem nic strasznego — przelatywały myśli uporczywe po jej głowie — tylko jeden jedyny mały ruch i już nie będzie twoich słów, bo nie będzie ciebie...

— Uczyń tak, uczyń tak — zachęcał wstyd.

Zamknęła oczy mocno i poddawała się biernie tej oszalałej fali wrażeń wewnętrznych, które jak stado dzikich ptaków nagle z nieświadomości wynurzały się jedne po drugich.

— Tylko jeden jedyny drobny ruch...

Uśmiechnęła się słodko i uścisnęła wodę mocniej, przyjaźniej.

W tem on przemówił. Słuchała go ze drżeniem.

— Almo — szepnął — źleś zrobiła, żeś mi to powiedziała. Mnie już nikt nie powinien mówić takich rzeczy. Na cmentarzu nie wschodzi nigdy nowe życie.

Drobne ukłócie igły w jej serce... ukłócie radosne.

Zaśmiała się do siebie. Echo wyznania brzmiało teraz w jej uszach całkiem inaczej.

— Zrobiłam dobrze — nagle pomyślała — on powinien był to usłyszeć... przedewszystkiem on.

Pawędzki mówił dalej do niej — często oddychając, i prawie, że niezrozumiale.

— Każdy inny byłby już objął rękoma twoje dobre ramiona, a ja tego nie uczynię, o nie!

— Jaki on dobry, że tego nie robi — zauważyła w myśli z rozkoszną dumą.

— Bo ty jesteś dziwna dziewczyna. Kto to widział, żeby takie głupstwa mówić. Kto to widział, żeby robić z siebie zaczarowaną królewnę, która dostrzegła schorzałego lirnika i mówi mu o miłości. — Co z tem uczyni schorzały lirnik.

— Stary lirnik — pomyślała Alma — który nie ma jeszcze lat czterdziestu.

Zaśmiała się głośno.

— Almo, Almo — mówił — nie śmiej się ze mnie...

— Nigdy z ciebie — powtarzała sobie po tysiąc razy w największej tajemnicy duszy.

(D. c. n.).

W Pardubicach powitał nas przemową burmistrz p. Kochynka, w Kolinie również burmistrz p. Sladek. Odpowiadali pp. Porębski i Schiller.

Z godzinnem opóźnieniem stanęliśmy w Pradze po godz. 9 rano. Na dworcu znalazły się tłumy publiczności. Powitali wycieczkę pp. J. Urban, członek Izby handlowej w Pradze, znany przyjaciel Polaków, imieniem komitetu kupców praskich, zaś imieniem Rady m. Pragi radcy miejscy Broft i Mattusz, a wreszcie imieniem akademickiego „Ogniska polskiego“ p. Bujalski. Odpowiadali pp. Tomaszewski z Poznania, tudzież p. Porębski z Krakowa, którego mowę przyjęto huczumi oklaskami.

Z dworca kolei udali się uczestnicy wycieczki do kwater, a już o godz. 11 rano zebrali się pod czeskim teatrem narodowym, skąd grupami udali się na zwiedzanie wspaniałych zabytków Pragi. Jak wspomniałem, w niedzielę odbył się wspólny objad na Zofinie, poczem uczestnicy zwiedzali gremialnie wystawę. Okazałością, wspaniałością, ogromem i wszechstronnością wystawa budzi podziw. Te pochwały, które w dwóch artykułach oddał p. Smólski wystawie na szpaltach „Nowej Reformy“, są zupełnie zasłużone. Zwiedzanie wystawy trwało do wieczora, ale goście polscy pozostali na wystawie do północy, korzystając z miejsc poświęconych rozrywce.

Wycieczka kupców i przemysłowców polskich powiodła się w całem tego słowa znaczeniu, co jest wielką zasługą komitetu krakowskiego, którego duszą byli pp. prezes Porębski, wiceprezes p. Schiller, tudzież p. Halski. Oby realne wyniki wycieczki jak najrychlej się okazały, do czego jednakże potrzeba współdziałania naszego społeczeństwa. A pobratymcom Czechom za gościnę serdeczną: „Slava“!

Fundusz burs polskich im. Andrzeja Potockiego.

Odezwa.

Tragiczna śmierć namiestnika Galicyi ś. p. Andrzeja hr. Potockiego wywołała zgrozę w całym świecie cywilizowanym. I obcy i swoi zwrócili na kraj nasz uwagę. My sami dopiero w świetle krwawego wypadku pojęliśmy stosunki swoje w całej ich groźnej prawdzie. Zrozumieliśmy jedno: ratować trzeba kraj, a przedewszystkiem przysposobić odbudowę społeczeństwa od postaw przez wzmocnienie go kulturą w duchu obywatelskim.

Na nas, Polakach, ciąży odpowiedzialność za losy kraju i za normalny jego rozwój. Za siebie odpowiadamy przedewszystkiem. Od siebie zaczynajmy obowiązek.

Grozi nam zatracenie ludu polskiego na wschodzie kraju i rozstrój życia w powszechnem zdziczeniu. Bez sypania szańców wysokiej kultury nie oprzemy się zalewowi anarchii, nie obronimy ziemi i dorobku swego.

Wstrząśnięci zbrodnią, dokonaną na ś. p. Andrzeju Potockim, ujrzeliśmy grozę położenia, a zarazem drogi ratunku. I ta chwila opamiętania niech będzie punktem zwrotnym dla nas. W tem miejscu historycznem należy się pomnik ś. p. Andrzejowi Potockiemu, bo to miejsce jego krwią poświęcone.

Pomnik ten będzie jego dziełem pośmiertnem. Wzniesiemy go z najdroższych uczuć obywatelskich, poruszonych żałobą i zgrozą. Wykwitnie z nich czyn zbiorowy, godny narodu żywotnego, czyn, który upamiętniając chwilę dziejową i cześć naszą dla ofiary, żyć będzie w pracach społecznych i w owocach swoich.

Spożytkujemy wezbrane uczucia według wskazań myśli narodowej, stwórzmy nowe dzieło oświaty w celu podźwignięcia zaniedbanego ludu, aby stał się tutaj, na wschodzie, niezawodnym fundamentem naszego bytu narodowego, ostoją, wzorem, oraz krzewicielem kultury i ładu.

Dzieło takie zacząć musimy od stworzenia sieci burs szkolnych dla niezamożnej młodzieży polskiej ze wsi i miast.

Pomnikiem godnym obecnej chwili dziejowej będzie fundusz burs polskich im. Andrzeja Potockiego.

Do dzieła tego wzywamy pismem niniejszem cały ogół polski, a jesteśmy w tej sprawie rzecznikami istniejącego już w społeczeństwie dążenia.

Obok niezliczonych innych pomników, które ku czci imienia ś. p. Potockiego stanąć mogą, wzniesiemy ten pomnik tak, jak się sypie kopce pamiątkowe — usiłowaniem wszystkich, ofiarami drobnemi, ale z duszy składanemi, tak, aby ten pomnik był nie tylko znakiem, nie tylko skarbem, ale ciągłem serc naszych obcowaniem, jak przystało na dzieło twórcze, mające nam siłę moralną zapewnić.

Składki na cel powyższy mają być lokowane w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej we Lwowie.

Komitet:

Artur Zaremba Cielecki przewodniczący.

Ludwik Ramult, Dr Jan G. Pawlikowski, Dr Ernest Baudrowski, Stefania Wechslerowa zastępcy przewodniczącego.

d'Abancourt Karol, dr Adam Ernest, Aleksandrowiczówna Aniela, dr Balzer Oswald, ks. biskup Bandurski Władysław, dr Beaupréo Antoni, Biechoński Wojciech, Bielański Bolesław, ks. arcybiskup Bilczewski Józef, ks. Bładowski Edward, Cenar Edm., Chyliński Michał, Cieński Tadeusz, Cinciński Stanisław, ks. Cisło Aleksander, Czarkowski-Golejewski Tadeusz, Czartoryski ks. Witold, dr Czołowski Aleksander, dr Dąmbski Stanisław, dr Dembiński Bronisław, Długosz Władysław, dr Dobiecki Stanisław, dr Dyłewski Jan, dr Dziewicki Placyd, dr Fiszer Franciszek Ksawery, ks. dr Gabryl Franciszek, Galicki Stanisław, dr Grabiński Stanisław, Gołuchowski hr. Adam, Horoszkiewicz Stanisław, Ihnatowicz Jan, Jakóbczyński Wiktor, dr Jekeles Maurycy, Jossé Franciszek, Kiełbasiewicz Mieczysław, Kleski Jan, Konopiński Michał, Konopka Ad., dr Korłowski Włodzimierz, Krasiński Wincenty, dr Kwiatkowski Ferdynand, dr Landau Michał, Laskowicki Bronisław, Laskowski Kazimierz, Lityński Józef, dr Loewenstein Natan, Longchamps Wincenta, Machczyńska Antonina, dr Małachowski Godzimir, Mars Jan, Maślanka Antoni, Masłowski Wacław, dr Mikołajski Szczepan, dr Milewski Józef, Milewski Aleksander, Neumann Józef, dr Opieński Jan, dr Obmiński Stanisław, Pasławski Stefan, ks. biskup Pelczar Józef, dr Piepes-Poratyński Jan, dr Piniński hr. Leon, Rayski Albin, Riedl Edmund, Rozwadowski Franciszek, dr Rutowski Tadeusz, Rybicki Stanisław, dr Rydygier Ludwik, Skarbek hr. Aleksander, dr Ślączka Wojciech, Sławikowski Tadeusz, Sozański Feliks, dr Staniszewski Walenty, Stapiński Jan, dr Starzyński Stanisław, dr Stefczyk Franciszek, dr Steuermann Józef, dr Stroynowski Edward, Strzyżowski Józef, Stwiertnia Paweł, Syniewski Wiktor, dr Szajna Władysław, Szczepański Piotr, dr Tarnawski Leonard, ks. arcybiskup Teodorowicz Józef, dr Thullie Maksymilian, dr Vogel Aleksander, Walichiewicz Michał, Wasilewski Zygmunt, dr Waygart Jan, dr Wereszczyński Antoni, Wierczak Karol, Witosławski Teofil, Wolski Wacław, dr Wurst Adolf, Wysłouch Bolesław, ksiądz Zaremba, dr Zgórski Alfred, Żardecki Bolesław.

Zjazd słowiańskiego nauczycielstwa w Pradze.

„Głos Nauczycielstwa Ludowego“ (organ krajowego Związku nauczycielskiego) zawiera obszerny artykuł o słowiańskim zjeździe nauczycielskim, jaki odbędzie się w Pradze w dniach od 9—14 sierpnia b. r. Program zjazdu jest następujący:

W niedzielę 9 sierpnia 1908 r., powitalny wieczorek na wyspie Zofii. W poniedziałek 10 sierpnia 1908 r. przed południem, uroczyste zagajenie zjazdu i referat „O wychowaniu narodowości“. Po południu: prace w poszczególnych sekcyach. Wieczór: Uroczyste przedstawienie opery w teatrze narodowym: „Sprzedana narzeczona“ Fr. Smetany. We wtorek 11 sierpnia 1908 r. przed południem: Ewentualne wykończenie prac w sekcyach. Przyjęcie wniosków powyższych sekcyi na plenum posiedzenia. Po południu: Wspólne zwiedzanie wystawy jubileuszowej. Wieczór: Koncert Filharmonii. We środę 12 sierpnia 1908 przed południem: Walne zgromadzenie delegatów Z. N. S. (krajowego Związku nauczycielskiego). Po południu: Pierwsze walne zgromadzenie nowopowstającego Związku nauczycielstwa słowiańskiego z referatem: „O zadaniu i celach Związku słowiańskiego nauczycielstwa“. Zjazd abituryentów seminaryów nauczycielskich z r. 1908 i walne zgromadzenia Towarzystwa: „Dziedzictwo Komeńskiego“. Wieczorem: Przedstawienie dramatyczne w miejskim teatrze na Winohradach.

We czwartek 13 sierpnia wycieczki na Karlstein, do Kutnej Hory, parostatkiem na Mielnik, do zakładu dra Fr. Hamzy.

W piątek 14 sierpnia zwiedzanie Pragi.

Kwestya narodowego wychowania wybraną została za główny punkt porządku dziennego w obradach zjazdu z ogólnym referatem: Udowodnienie konieczności wychowania w duchu narodowym (na plenum posiedzenia zjazdu). Odnośnie do tego referatu rozpadnie się zjazd na 3 główne sekcye: Sekcya 1, zajmie się kwestyą: Pojęcie narodowości i znaczenie jej w wychowaniu. Oprócz tego będą w sekcyi 2 subreferenci, którzy zajmą się kwestyą a) wzajemne pokrewieństwo i różnice narodów słowiańskich, sposób ich życia, praca i bój narodowy, b) narodowe umotywowanie narodowości ze stanowiska biologicznego, psychologicznego i socyologicznego. Sekcya 2. zajmie się kwestyą: Narodowe wychowanie w szkolnictwie. Prócz tego będą w tej sekcyi 3 subreferenci, którzy zajmą się kwestyą: a) wychowanie jednolite, b) wpływ narodu na szkolnictwo, c) reforma przedmiotów naukowych, regulaminów i podręczników szkolnych, zastosowanych do potrzeb każdego narodu.

Sekcya 3 zajmie się kwestyą: „Narodowe wychowanie poza szkołą“. W tej sekcyi będzie również 3 subreferentów, którzy się zajmą następującemi kwestyami: a) domowe wychowanie dzieci w myśl idei społecznej, tudzież praca nad dalszem samokształceniem się ludu; b) zastosowanie wiedzy i piękna w celach wychowawczych; c) zainteresowanie szerszych warstw społeczeństwa kwestyą wychowania narodowego.

Subreferenci będą wyznaczeni z poszczególnych organizacyj na wniosek głównych referentów. Referaty zostaną wydrukowane i dostaną się do rąk uczestników przed rozpoczęciem zjazdu, aby cały, tak rozległy dział o wychowaniu narodowem, mógł być dokładnie opracowany i przedyskutowany.

Na pierwszem walnem konstytującem się zebraniu Związku słowiańskiego nauczycielstwa, będzie wzięty pod rozwagę temat: „O zadaniach i dążnościach Związku słowiańskiego nauczycielstwa“. Referentami ustanowiono p. B. Skalę, który zajmie się sprawą: „Stanowisko Związku wobec nauczycielstwa“, a p. M. Hajny: „Stanowisko Związku wobec narodu“.

Krajowy Związek naucz. lud. zachęca gorąco do wzięcia udziału w tym zjeździe i wzywa nauczycielstwo, aby najpóźniej do 8 czerwca nadesłali dokładne adresy ci, którzy postanowią jechać do Pragi. Informacye co do kosztów podróży zostaną ogłoszone później, po porozumieniu się z komitetem zjazdowym w Pradze. Adres na zgłoszenia: Józef Robak, nauczyciel w Krakowie, ul. Stradomska 2.

Kronika paryska.

Paryż, 9 czerwca.

(Nowa zbrodnia tajemnicza. — Sprawa zamordowania malarza Steinheila. — Zamach na Dreyfusa. — Wyludnianie się Francyi. — Biadania prasy.)

(=) Nową tajemniczą zbrodnię morderstwa zanotowała tutejsza kronika policyjna w bardzo krótkim czasie. Oto w nocy z soboty na niedzielę, tuż po godzinie 10 w nocy, grono bliskich znajomych opuściło pomieszkanie kapitalisty Remy'ego, liczącego już 77 rok życia. Remy, mieszkający we własnym „hotelu“ przy ulicy Pepinière, niedaleko bulwaru Hausmana, podejmował gości swoich wykwintną kolacyą i miał bardzo dobry humor. Po odejściu gości udał się z pierwszego piętra na drugie do swojej sypialni. — Żona jego na kilka godzin przedtem wyjechała ze swoją siostrzenicą do zamku w departamencie Oise położonego, a będącego własnością rodziny Remych. Syn Remyego, 37-letni Jerzy, rozwiedziony z żoną, mieszkał u rodziców, a owej nocy wyszedł z gośćmi ojca i powrócił do domu, jak sam opowiada, dopiero około północy i udał się zaraz do swojej sypialni, znajdującej się w entresolu.

W niedzielę rano stary Remy nie przyszedł na śniadanie, co naturalnie zaniepokoiło domowników. Otworzono siłą zamknięte na klucz drzwi, wiodące do sypialni gospodarza, przyczem lokaj Renard przewrócił krzesło, stojące w sypialni, tuż u wejścia do niej. Obok na dywanie leżały zwłoki Remyego. Wezwano natychmiast trzech lekarzy, którzy stwierdzili śmierć skutkiem porażenia, nie ruszając zwłok z miejsca. Dopiero gdy kuzyn zmarłego, malarz Vialatte, przyszedłszy do sypialni, spostrzegł nieład w sąsiednim pokoju, wezwał telefonicznie policyę, z którą przybył na miejsce lekarz sądowy. Ten lekarz dopiero stwierdził na zwłokach cztery rany kłute w okolicy prawej łopatki, tudzież ślady paznokci na szyi. Wezwana telefonicznie pani Remy, przybyła natychmiast z zamku do Paryża i oświadczyła, że zniknęły jej kosztowności, mające 25.000 franków wartości, tudzież znaczniejsza liczba złotych monet. Jerzego, syna zamordowanego, tudzież jego służącego, który na noc otrzymał pozwolenie na wyjście, komisarz policyi przesłuchał ściśle, ale dotąd nie uwięził nikogo. Przez całą niedzielę tłumy publiczności snuły się przed „hotelem“ Remych, a wieczorem Jerzy pokazał się w oknie, ażeby zadać kłam pogłoskom jakoby go uwięziono.

Sprawa zamordowania malarza Steinheila nie została jeszcze dotąd wyświetlona. Żona jego zeznała wobec policyi, jakoby nieboszczyk miał stosunki homoseksualne, obok tego zaś utrzymywał stosunek z pewną upadłą kobietą, która mu preparowała środki podniecające. Zeznania te okazały się bezpodstawnemi. Służący Caillard zeznał, że wieczorem krytycznej nocy na rozkaz pani Steinheil polewał kwiaty w ogrodzie poza domem. W tym celu otworzył komorę, w której znajdowała się drabina, mająca 2 metry długości. Drabinę tę nazajutrz rano po zamordowaniu Steinheila i jego teściowej znaleziono opartą o mur w tyle domu. Ta okoliczność wyjaśniła brak śladów po obuwiu w korytarzach frontowych. Zbrodniarze za pomocą drabiny dostali się do pomieszkania i za pomocą niej wyszli z powrotem.

Czy służący naumyślnie zostawił komorę otworem, co pozwoliło zbrodniarzom zabrać drabinę, nie wiadomo, ale „Matin“ kładzie nacisk na tę okoliczność, wzywając policyę, ażeby jej poświęciła szczególniejszą uwagę. Po dwugodzinnem przesłuchaniu pani Steinheil komisarz policyi, Hamard, oświadczył tylko, że śledztwo znalazło się na punkcie zwrotnym, ale o wyniku obław policyjnych po zaułkach paryskich nie chciał podać żadnych szczegółów ciekawym reporterom. Służący Couillard skutkiem wzruszeń zachorował obłożnie.

W sprawie Dreyfusa toczy się śledztwo sądowe. Wszystko wskazuje na to, że Gregory przygotował dawno zamach na Dreyfusa. Znalazłszy się w panteonie, zapytywał Gregory kilku swoich znajomych, który z gości jest Dreyfusem. Gdy mu dziennikarz Graivil wskazał Dreyfusa, zapytał Gregory z naciskiem: „Czy jesteś pan zupełnie pewny, że to Dreyfus?“ W paryskiem pomieszkaniu Gregoryego odbyła się rewizya sądowa, podobnie jak w jego małej willi, położonej w departamencie Seine-et-Oise. Ranny Dreyfus odzyska wkrótce zdrowie.

Skutkiem ogłoszonych niedawno wykazów statystycznych znowu podniosły się liczne głosy, biadające nad wyludnianiem się Francyi. W roku 1902 ludność Francyi wynosiła 38,962.000 mieszkańców, zaś w r. 1906 cyfra ta podniosła się na 39,100.000, ludność więc wzrosła o 138.000 głów, co daje roczny przyrost 34 000. Bertillon i senator Piou, ubolewając nad tym wynikiem spisu ludności, wskazują na wzrost ludności niemieckiej, która w tym czasie pomnożyła się okrągło o 4 miliony głów. Statystyka z r. 1907 dała bardzo niepomyślny wynik, okazało się bowiem, że liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzin o 20.000. To już jest objaw tak ujemny, że nie należy się dziwić, gdy cała prasa francuska rozpisuje się o tej sprawie i wzywa do zapobieżenia złemu. Projektów i pomysłów nie brakuje, ale skutki są wielce wątpliwe.

Kronika.

Kraków, 11 czerwca.

Sprawy miejskie. Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się posiedzenie konstytuujące sekcyi ekonomicznej Rady miejskiej, w obecności obu wiceprezydentów miasta. Sekcya wybrała przewodniczącym r. m. Beringera, zastępcami dra Domańskiego i Turskiego. Następnie dokonano wyborów do komisyj. Między innemi, powierzyła sekcya kontrolę ekonomatu mag. radcom pp. Drozdowskiemu, Jarze, Iglickiemu i Suskiemu, do komisyi techniczno-gospodarczej dla teatru miejskiego wydelegowała sekcya radców: Beringera, Drozdowskiego, Judkiewicza, Kosobuckiego, Perosia i Uderskiego, do kontroli nad miejską strażą pożarną i zakładem czyszczenia miasta powołano radców: Beringera, Bialika, Dąbrowskiego, Drozdowskiego, Iglickiego, Kosobuckiego i Suskiego, wreszcie nadzór starego teatru poruczono radcom pp. Dębickiemu i Judkiewiczowi. Po dokonanych wyborach komisyj przystąpiła sekcya do spraw porządku dziennego. Uchwalono sprzedać p. E. Kirschnerowi skrawek gruntu 2·20 sążni kwadr. na narożniku ulicy Smoleńskiej i Retoryka. Dalej upoważniła sekcya prezydenta miasta do podjęcia rokowań z OO. Bernardynami o nabycie parceli klasztornej między ulicą Koletek i Bernardyńską, w celu utworzenia nowej ulicy. Wkońcu zgodziła się sekcya na tymczasowe otwarcie drogi dojazdowej do stacyi Grzegórzki obok cmentarza izraelickiego i uporządkowanie tej drogi poruczyła magistratowi.

Równocześnie o godzinie 6 po południu odbywało się posiedzenie sekcyi skarbowej w obecności prezydenta dra Lea. Sekcya wybrała przewodniczącym r. m. dra Poniklę, na zastępców powołała r. m. dra Doboszyńskiego i Henryka Szwarca. Dokonano wyboru komisyi dla nadzoru miejskiego wydziału obrachunkowego, w skład której weszli radcy m. Szwarc, Birnbaum i Heuman, a z urzędu w skład tej komisyi wchodzi przewodniczący sekcyi r. m. dr Ponikło. Sekcya uchwaliła nabyć od OO. Paulinów dwie parcele gruntowe oraz realność, w celu otwarcia nowej ulicy na gruntach Harajewiczówki i uregulowania ulicy Koletek. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z rewizyi miejskiego wydziału obrachunkowego, odbytej dnia 30 kwietnia i 29 maja b. r. Sekcya udzieliła następnie jednej pożyczki z funduszu Rudolfa. Wkońcu uchwalono, w celu utworzenia nowej ulicy poprzecznej między ulicą Koletek a Bernardyńską, nabyć od OO. Bernardynów jedną parcelę gruntową o powierzchni 26 sążni kwadrat.

Wycieczka. Dziś wieczorem o godz. 6 przybywa do Krakowa wycieczka żeńskiej szkoły wydziałowej ze Stryja. Uczenice w liczbie 50 przyjeżdżają wraz z dyrektorką szkoły p. Bischofówną i nauczycielkami i zabawią w Krakowie 3 dni. Organizacyą wycieczki zajęła się sekcya wycieczek szkolnych przy kraj. Związku turystycznym w Krakowie.

Festyn na rzecz Przytuliska weteranów z r. 1863/4 odbędzie się 14 b. m. w parku dra Jordana. Program bardzo urozmaicony: loterya fantowa, koncert muzyki wojskowej i t. d. Bufet o stałych cenach w rękach komitetu pań. Spodziewać się należy, że festyn cieszyć się będzie powodzeniem; festyny na „Przytulisko“ mają już swoją tradycyę w naszem mieście.

Kiermasz sokoli odbędzie się w niedzielę 14 b. m., bez względu na pogodę. Jeżeli nieba dopiszą, to zabawa odbędzie się w sali i na boisku. W razie deszczu wystarczy na wykonanie całego bogatego programu duża sala dolna z ubikacyami sąsiedniemi. Oryginalne afisze olbrzymich rozmiarów, zapowiadające tę zabawę, zwracają na się powszechną uwagę.

Z teatru. Personal operowy i operetkowy teatru lwowskiego, przybył już w komplecie do Krakowa i jutro, w piątek, rozpoczyna swą coroczną gościnę w naszym miejskim teatrze — a rozpoczyna nieśmiertelną, a tak miłą dla publiczności polskiej, operą Moniuszki „Halka“. Jako Halka, wystąpi gościnnie p. Irena Sołłohub, jako Jontek, wystąpi gościnnie p. Tadeusz Łowczyński, artysta opery warszawskiej, Zofią będzie panna Jadwiga Lachowska, Januszem p. Okoński, stolnikiem p. Paszkowski. Dyryguje kapelmistrz p. Piotr Sternicz. — Reżyser p. Władysław Floryański. Polonez, mazur i tańce góralskie odtańczone zostaną przez pp. Staszkównę, Wacławę, Adelę i Wandę Sachsówny i corps de ballet według układu p. Stanisława Sachsa, który odtańczy tańce solowe

W sobotę daną będzie operetka Lehara „Wesoła wdówka“ z występem p. Schupp; dyryguje kapelmistrz prof. Fr. Słomkowski.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych prześliczna bajka operowa „Jaś i Małgosia“ z pp. Kliszewską i Lachowską w tytułowych partyach; wieczorem „Orfeusz w piekle“. W poniedziałek „Wesoła wdówka“. We wtorek „Traviata“ z występem Tadeusza Łowczyńskiego.

Z teatru ludowego. Zapowiedzianą na czwartek farsę w 4 aktach pod tyt. „Mąż o dwóch żonach“ przeniosła dyrekcya na przedstawienie sobotnie, a to celem lepszego przygotowania. Niewątpliwie w sobotę spędzi nasza publiczność kilka chwil nader wesoło i przyjemnie, bo sztuka powyższa mieści w sobie cały zasób humoru i dowcipnych sytuacyj. W głównych rolach wystąpią pp.: Gawlikowska, Wieniawa, Sieniawska, Kolman, Konarski, Cholewicz, Limen, Kalinowski i inni.

Popis szkoły fortepianowej Adeli Fischer odbył się wczoraj w sali hotelu Saskiego na dochód kolonij wakacyjnych. Rezultat pracy tej szkoły okazał się zupełnie zadawalającym. Nawet najmłodsze uczenice grały poprawnie. Niektóre wykazywały już ładnie posuniętą technikę i zrozumienie, jak pp. Normanówna, Jugendfeinówna, a szczególniej Storcówna, która trudny Koncertstueck Webera wykonała z werwą i błyskotliwie. P. Wanda Trojanowska, nauczycielka śpiewu z Tarnowa, jest już rutynowaną i pewną siebie śpiewaczką. Technikę koloraturową posiada dobrze rozwiniętą, a śpiew jej wywołuje sympatyczne wrażenie. Drugą występującą wczoraj adeptką śpiewu była p. Eugenia Pisarska, wielce obiecująca amatorka, obdarzona ładnym głosem, nad którym warto dalej sumiennie pracować z wiarą w najlepsze rezultaty. Deklamował znany amator prof. Lekszycki, który z werwą i zapałem wygłosił „Legendę“ Wł. Zagórskiego, „Pijąc Falerno“ Asnyka i „Warszawiankę“ Gomulickiego. P. Kuliński, amator, odegrał z uczuciem Romans Rubinsteina i Kawatynę Raffa na skrzypcach. Pierwszą część wieczoru zakończono kwartetem fortepianowym Beethovena, drugą Marszem weselnym Mendelsohna na 8 rąk, odegranym rytmicznie i z dobrem cieniowaniem. *ms.*

Pierwsze walne zgromadzenie Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli odbyło się w Krakowie w sali klubu pocztowego przy licznym udziale członków wszystkich dykasteryj urzędniczych. Zgromadzenie zagaił dyrektor poczty p. Maryan Biliński, który przedstawiwszy dotychczasową pracę komitetu, omówił cele związku. Dokonano potem wyboru wydziału. Prezesem jednomyślnie wybrano p Maryana Bilińskiego, pierwszym wiceprezesem radcę miejskiego p. Stanisława Nowaka, drugim wiceprezesem p. Adama Groelego, sekretarza magistratu, trzecim wiceprezesem p. Ignacego Biskupskiego, naczelnika biura Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. — Do wydziału wybrani zostali: Dąbrowski Szymon, oficyał pocztowy i radca miejski, dr Dąbrowski Tadeusz, auskultant sądowy, Dębicki Klaudyusz, inspektor kolejowy i radca miejski, Hałatkiewicz Jan, radca sądu i radca miejski, Majorski Aleksander, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, dr Nowicki Jan, sekretarz magistratu, Reichert Edmund, zarządca podatkowy, Sikorski Karol, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Sobiński Stanisław, profesor II szkoły realnej, Witeszczak Jan, oficyał pocztowy.

Jako zastępcy: Pogorzelski Wiktor, profesor I szkoły realnej, Schönowitz Rudolf, oficyał podatkowy, Skąpski Stanisław, oficyał sądowy, Zaleski Stefan, profesor seminaryum nauczycielskiego męskiego, Żukrowski Jan, adjunkt kolei północnej.

Do komisyi kontrolującej wybrani zostali: Birtus Jan, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Dobrowolski Bronisław, radca rachunkowy wyższego sądu krajowego, Haluch Jan, starszy oficyał pocztowy, Krzyżanowski Jan, rewident rachunkowy magistratu, Kurowski Emil, rewident cłowy, Marszałek Jan, dyrektor ekspedytu magistratu, Wiewiórowski Maryan urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Po wyborze wydziału rozwinęła się ożywiona dyskusya nad programem prac związku. Pierwszą sprawą, którą się zaraz zajmie wybrany wydział, jest zaopatrzenie członków związku tanim opałem. Również wyczerpująco omawiano piekącą sprawę drożyzny mieszkań. Związek, który ma za zadanie wyłącznie cele ekonomiczne, niewątpliwie zespoli wszystkich urzędników Krakowa, czego dowodzi i to, że dotychczas zapisało się już do związku 700 członków. Wkładka kwartalna wynosi tylko 1 koronę

Karygodne niedbalstwo. Wczoraj z ganku realności, położonej przy ulicy Sobieskiego nr 15, spadła 4-letnia Aniela, córeczka p. Leopolda Pietrzaka i potłukła się bardzo silnie. Że wypadek ten się zdarzył, nie jest rzeczą dziwną, jeżeli się zważy, że galerya ganku jest mocno zdefektowaną: są tam miejsca, w których brak kilkunastu szczebli. Jest to istotnie karygodne niedbalstwo, aby ganku nie naprawić i narażać ludzi na nieszczęścia.

Z sali sądowej. (O puszczanie w obieg fałszywych monet). Dziś toczyła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa karna przeciw Stanisławowi Latce, 26 lat, z zawodu murarzowi, rodem z Podgórza, Karolowi Borkowi, lat 15, rodem z Krakowa i Walentemu Kalecie, lat 29, rodem z Krakowa. Wszyscy trzej oskarżeni są o puszczanie w marcu 1908 r. w obieg fałszywych 5 koronówek w Krakowie i Podgórzu, oraz fałszywych guldenów, na czem przyłapano Karola Borka. Nadto Stanisław Latka, oskarżony jest o to, że wydalony przez dyrekcyę policyi w Krakowie z tutejszego okręgu na lat 3, przed upływem tego czasu do Krakowa powrócił, Kaleta zaś obwiniony jest jeszcze o uprawianie hazardowej gry. Rozprawie przewodniczył radca sądu dr Trzaskowski, oskarżał zast. prokuratora, p. Rychlik.

W marcu b. r. ukazało się w obiegu w Krakowie i w Podgórzu kilka sztuk fałszywych monet 5-koronowych i guldenowych, których źródła, mimo energicznego śledztwa, nie mogła policya wyszukać. Dopiero dnia 22 marca aresztowano przy kasie kolejowej robotnika, który chciał nabyć bilet za fałszywą 5-koronówkę. Aresztowanie to naprowadziło policyę na trop szajki puszczającej falsyfikaty w obieg, gdyż aresztowany zeznał, iż falsyfikat otrzymał od będącego również wówczas na stacyi Latki. Latka dał robotnikowi falsyfikat z poleceniem, by mu kupił bilet do Zabierzowa. — Dalsze badania stwierdziły, iż w dniu krytycznym byli na stacyi w Płaszowie oprócz Latki także Kaleta i Borek. Kaleta już przedtem sam usiłował wymienić falsyfikat w kasie kolejowej, gdy mu się to nie udało, umknął.

Dalej stwierdzono, iż obaj oskarżeni, Latka i Kaleta, odbywali karę więzienną we Lwowie, gdzie nawiązali znajomość z niejakim Teofilem Brykczyńskim, karanym za fałszerstwo monet 2-letnim więzieniem. Gdy wracali wszyscy trzej razem do Krakowa, Brykczyński przyznał im się, że ma we Lwowie fabrykę pieniędzy i zaproponował im, aby gotowe falsyfikaty puszczali w obieg. Rozpoczęły się serdeczne między trzema stosunki, a do pomocy przybrali sobie 15-letniego Karola Borka. Brykczyński zamieszkał w Podgórzu pod przybranem nazwiskiem i stąd kierował całą akcyą i dostarczał obwinionym falsyfikatów. W ten sposób puścili oni w obieg tylko kilka sztuk falsyfikatów, a to z tej przyczyny, iż były one niezręcznie wykonane i łatwo było odróżnić je od prawdziwych monet.

W chwili krytycznej, gdy obwinionych aresztowano, Brykczyński umknął bez śladu i do dziś dnia nie może go policya odnaleść.

Oskarżeni wypierają się zupełnie wszelkiego udziału w fałszerstwie, lub puszczaniu w obieg fałszywych monet, zeznania ich są częstokroć ze sobą sprzeczne. Do rozprawy powołano szereg świadków, którzy poznają w oskarżonych tych, którzy usiłowali wymienić u nich fałszywe monety.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj aresztowano na placu Kolejowym dwóch nieletnich wyrostków, którzy kręcąc się wśród publiczności zgromadzonej z okazyi odjazdu grupy jubileuszowej do Wiednia, usiłowali jednej z pań wydrzeć ręczną torebkę z pieniądzmi. Jeden z nich, 14-letni Jan Jarosz rzeczywiście wyrwał torebkę z rąk owej pani i podał ją swemu przyjacielowi 14-letniemu Grabowskiemu, poczem obaj usiłowali zniknąć w tłumie. Poszkodowana w samą porę jednak spostrzegła kradzież i przy pomocy obecnych zatrzymała młodych amatorów cudzej własności i oddała w ręce policyi. Obaj aresztowani znani już są policyi i byli kilkakrotnie za kradzieże karani.

Z kraju.

Wyjazd grupy śląskiej do Wiednia. Z Cieszyna donoszą pod datą wczorajszą: Dzisiaj rano wyjechali z Cieszyna uczestnicy w wiedeńskim pochodzie jubileuszowym ze Śląska Cieszyńskiego. Na polską grupę ze Śląska złożyli się: górale, w liczbie 18, tworzący banderyę konną; następnie grupa góralska, składająca się z 6 muzykantów, z których 1 grać ma na długiej na 4 m. tubie, wreszcie orszak weselny, którego uczestnicy i uczestniczki wykonają w pięknych swych strojach narodowy swój taniec. Ta góralska grupa liczy 38 osób. W dalszym ciągu pójdzie 50 kobiet i dziewcząt w znanych strojach wałaskich, koniec zaś tej części pochodu jubileuszowego tworzyć będzie 40 Jabłonkowianek i Jabłonkowian, którzy w starych strojach miasta Jabłonkowa wielce przyczynią się urozmaicenia obrazu. Nadto ze Śląska Cieszyńskiego wyjechała do Wiednia grupa 100 górników z zagłębia z 6 chorągwiami, dozorcami i jednym komendantem. Przy dźwiękach górniczej kapeli hr. Larischa, składającej się z 32 osób, górnicy maszerować będą w wojskowym ordynku.

Proces o wykradzenie neofitki. Z Wadowic donoszą: Przed tutejszym sądem przysięgłych w głośnej przed rokiem sprawie wykradzenia i ukrycia trzynastoletniej żydówki Balbiny Goldfingerówny, jako oskarżone zasiadają zakonnice: Aniela Bzowska, przełożona Nazaretanek w Wadowicach, Anna Markiewka, dozorczyni zakładu w Bobrku i sekretarka szpitala w Wadowicach, Marya Łaciak, wreszcie Kazimierz Porawski, pełnomocnik dóbr księżnej Ogińskiej w Bobrku.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym osobom, że w lecie 1907 roku uprowadzili i ukryli 13-letnią Balbinę Goldfingerównę z Zembrzyc, której rodzice wyjechali do Ameryki, a którą z powodu choroby oczu musieli pozostawić w szpitalu w Wadowicach. Tam zaopiekowały się nią zakonnice i namówiły do przejścia na wiarę katolicką. Gdy ciotka Goldfingerówny zgłosiła się po nią do szpitala, zakonnice odpowiedziały, że Balbina opuściła już szpital, gdy tymczasem rzecz miała się inaczej, gdyż Balbinę wywieziono z Wadowic pod opieką Łaciakówny do Krakowa, do sióstr Nazaretanek, gdzie miała przyjąć chrzest. Akt oskarżenia opisuje całą odyseję, jaką przechodziła Goldfingerówna, którą ostatecznie znaleziono w klasztorze SS. Felicyanek na Smoleńsku w Krakowie. Ostatni ślad Goldfingerów ginie w okolicy Bobrka. Ostatecznie znikła ona niewiadomo gdzie.

Oskarżeni w śledztwie wyparli się wszelkiej winy, twierdząc, że nie znali ani wieku, ani stosunków Goldfingerówny, a jeżeli jej dali przytułek, to tylko w przekonaniu, że jest bezdomną sierotą, której należało dać opiekę i ochronę przed prześladowaniami ze strony żydów. Akt oskarżenia jednakże twierdzi, że obwinieni mieli pełną świadomość tego, co czynią, i dlatego stawia ich pod zarzutem gwałtu publicznego.

Rozprawa, która wznieciła w pewnych sferach roznamiętnienie, budzi wielkie zainteresowanie i potrwa prawdopodobnie dwa dni. Oskarżonych bronią adwokaci dr Krobiowski i dr Franciszek Góra.

Na karę śmierci skazał trybunał przysięgłych w Przemyślu Iwana Pryputa, 21-letniego zarobnika z Zawadowa pod Niemirowem za zamordowanie dla rabunku dnia 8 lutego b. r. 73-letniego kuśnierza Iwana Korczaka. Współwinnego w mordzie Andrucha Pełeszczaka, 18-letniego wyrostka, skazano na 5 miesięcy więzienia.

Oświadczenie p. Stanisława Brzozowskiego. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Podaję do wiadomości publicznej, że zwróciłem się z żądaniem zwołania sądu do zarządu partyjnego P. P. T. D. Galicyi i Śląska, do komitetów zagranicznych wszystkich organizacyj Królestwa i do Towarzystwa Kultury polskiej. Wzywam wszystkich, komu znanem jest życie moje, by zgłosili się do sądu w charakterze świadków. Zwracam się do

Naftalinę, Antymolinę, Paczulę, Kamforę, oraz wszelkie — środki przeciw molom. —

Taniej niż wszędzie poleca Skład apt. „SANITAS“ Kraków, ul. Długa Nr 16.

Znakomite pasty, kremy, lakiery angielskie, amerykańskie i krajowe do czyszczenia obuwia. Wszelkie — — pasty i proszki do czyszczenia metali. — —

całej opinii polskiej z przypomnieniem, że sąd jest jednym z najwyższych atrybutów publicznych. Sąd jest mojem prawem. Domagać się go nie przestanę. Wierzę, że inicyatywa zwołania sądu wyjdzie z tych samych kół, z których wyszło oskarżenie. W oczekiwaniu, że sąd ten zwołany zostanie, raz jeszcze oświadczam, że całemu oskarżeniu zaprzeczam, domagam się przedłożenia mi dowodów, skonfrontowania mię z oskarżycielami, domagam się, aby społeczeństwo, które z taką skwapliwością mnie „potępiło, wzięło jak najszerszy udział w sądzie, który będzie musiał uznać cały ciężar wyrządzonej mi krzywdy. Stanisław **Brzozowski.**

Ze świata.

Z Łodzi. (Sądy wojenne i egzekucye. — Epidemia ospy.)

— Gen.-gubernator wojenny Kaznakow zatwierdził wyroki sądu wojennego, skazujące: Karola Bonclera, Szymona Graluka, Walentego Nowickiego i Władysława Włodarczyka — na karę śmierci przez powieszenie. Wyroki wykonano w nocy wczorajszej w więzieniu przy ulicy Długiej. Wczoraj sąd wojenny ogłosił wyrok, mocą którego uznając Franciszka Poczekaja i Bolesława Wasiaka za winnych napadu na kantor Teodora Wagnera przy ul. Piotrowskiej 213 i zrabowania 48 rb., skazał obu na karę śmierci przez powieszenie.

Wczoraj sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Władysława Głuszkowskiego, oskarżonego o strzały w dniu 30 kwietnia b. r. do rewirowego i strażnika Rubińskiego i o ranienie tego ostatniego.

W drugiej sprawie Karola Banaszkiewicza, Leona Kilańskiego i Jana Bonelera, oskarżonych o zbrojny napad na mieszkanie właściciela piekarni Gałkina i zrabowanie kasyerowi Teodorowi Anitowi 285 rubli, sąd wydał wyrok, skazujący Banaszkiewicza i Bonelera na śmierć przez powieszenie, a Kilańskiego na dożywotnie ciężkie roboty.

Skazanemu onegdaj na karę śmierci Włodarczykowi generał-gubernator wojenny zamienił karę na 15 lat ciężkich robót.

Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora, 16-letni Franciszek Strzelecki za wypraszanie po mieście jałmużny — skazany został na 25 plag rózgą. Gdyby postanowienia tego nie wykonali rodzice — skazani zostaną na miesiąc więzienia.

W różnych punktach miasta za nielegalne wydawnictwa aresztowano 28 osób.

— Epidemia ospy nietylko nie ustaje, lecz codziennie niemal ukazuje się w nowej dzielnicy; obecnie w szpitalu ospowym przebywa 27 chorych.

Wiedeń pod znakiem pochodu. Z Wiednia piszą nam:

(x) W powystawowej rotundzie wre i kipi. — Wzdłuż arkad powstały ściany z desek, za któremi znajdują się osobne garderoby dla każdej grupy, oznaczone liczbami rzymskiemi. W tych garderobach znajdują się wszystkie stroje i przybory, nawet stare działa, które powloką się melancholijnie w pochodzie. Na dziedzińcu ćwiczy się w jeździe konnej jakiś młody facet, którego modna kamizelka i cwiker kłócą się z ogromnemi butami jeźdźca z czasów Wallensteina. W rotundzie chcę zaglądnąć do garderoby V, gdzie są stroje dla kobiet, występujących w orszaku weselnym. Właśnie odbywa się próbowanie trzewików i jowiszowe pioruny z oczów pań-opiekunek wypłoszyły śmiałka.

Skrupi się na policyi. W dniu pochodu cały korpus policyi z wszystkimi agentami pełnić będzie nieprzerwanie służbę pod wodzą 200 konceptowych i kancelaryjnych urzędników. Także pewien kontyngent wojska będzie zamykał ulice. Licząc się z modnemi olbrzymami-kapeluszami, dyrekcya policyi wzywa panie, aby na trybuny przybyły w małych kapeluszach i parasolek nie otwierały. Stróże domów mają czuwać nad porządkiem w powierzonych swej pieczy kamienicach.

Pochód ma wyruszyć z rotundy w Praterze o g. pół do 8 rano. Place zborne w Praterze otoczono siatkami, a część głównej alei linami. Komitet pochodowy będzie już o godzinie 5 rano w Praterze. Urządzono 36 policyjnych i ratuszowych stacyj; wzdłuż ulic, któremi ciągnąć będzie pochód, znajdować się będą stacye z wodą w liczbie 130, mające osobną służbę. Straż pożarna miejska i ochotnicza będzie czuwać nad trybunami. Nad skwerami czuwać będzie 200 dozorców miejskich przy pomocy policyi. Jako przejścia konieczne służyć będą ulice: Rotenturmstrasse, Marienbrücke, Lilienbrunngasse, Rosenbuttenstrasse, Marxerbrücke, Marxergasse, Akademiestrasse, Hohenstaufengasse, Komödiengasse, Czerningasse, Kleine Sperlgasse i Schmelzgasse. Przechodnie mają po tej ulicy iść po lewej stronie. Burmistrz miasta Wiednia wyda odezwę, wzywającą mieszkańców do przestrzegania porządku.

Sprawa Eulenburga w Wiedniu. Jak donosi „Zeit“, dochodzenia i przesłuchy świadków, przebywających w Wiedniu, w sprawie Eulenburga, nie ukończą się przed upływem bieżącego tygodnia. — Prezydent sądu krajowego wydał rozporządzenie, że wszyscy urzędnicy, zajęci tą sprawą, mają zachować jak najściślejszą tajemnicę. Przysłane z Berlina arkusze z pytaniami znajdują się w osobnem zamknięciu, protokoły przesłuchań dyrektor urzędu pomocniczego wysyła opieczętowane wprost do Berlina.

Dysputa religijna. Dzienniki chicagowskie donoszą, że dnia 29 czerwca odbędzie się w Scranton publiczna dysputa religijna, pomiędzy prof. Lutosławskim a księdzem Hodurem, ekskapłanem katolickim, który założył w Ameryce kościół narodowy.

Ze stowarzyszeń.

Pierwsze posiedzenie centralnego komitetu polskiej młodzieży postępowo - demokratycznej odbędzie się w niedzielę dnia 14 czerwca b. r. o godzinie 10 rano w lokalu „Związku akademickiego“ (ulica Bracka, L. 1 a, II p.

Ze Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego. Wczoraj po południu odbyło się w sali Rady miejskiej w Krakowie doroczne zgromadzenie Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego. Obrady zagaił prezes Stowarzyszenia r. m. p. August Miedniak. Na zgromadzeniu był obecnym instruktor przemysłowy p. Ostrowski, oraz ze strony władzy przemysłowej p. Potkaniewski, wicesekretarz magistratu. Prezes na wstępie przemówienia z okazyi jubileuszu cesarskiego postawił wniosek o nadanie istniejącemu przy Stowarzyszeniu funduszowi zapomogowemu nazwy funduszu jubileuszowego im. Franciszka Józefa. Wniosek przyjęto, a także uchwalono fundusz ten, wynoszący obecnie 4000 koron, powiększyć o 1000 koron, jako kwotą uzyskaną z reszty kasowej za rok ubiegły.

Dalej uchwalono wystosować petycyę do Koła polskiego lub do rządu w sprawie zniesienia lub zmienienia opłat szynkarskich, wprowadzonych w życie ustawą z dnia 23 czerwca 1881. Petycyę tę przedłoży Kołu polskiemu wspólna delegacya wszystkich stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich, do której wybrało zgromadzenie zastępcę starszego p. Sauera i p. Berwalda.

Zgromadzenie uchwaliło sprzeciwić się założeniu w Krakowie nowego stowarzyszenia właścicieli hoteli. Przeciw uchwale tej wystąpił instruktor przemysłowy p. Ostrowski, obszernie uzasadniając potrzebę organizacyi podobnego stowarzyszenia w Krakowie. Dalej uchwalono w myśl nowej ustawy przemysłowej nowy statut dla Stowarzyszenia, oraz dla Kasy chorych uczniów. W końcu wydało zgromadzenie opinię w sprawie nowego statutu zgromadzenia pomocników, uczestniczących w Stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskim.

Po wyczerpującej dyskusyi, dotyczącej wewnętrznych spraw Stowarzyszenia, obrady zamknięto.

Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Podgórzu urządza na dochód kilkakrotnie dotkniętego powodzią swego gniazda w niedzielę dnia 14 b. m. w uroczym parku na Krzemionkach wielki festyn sokoli, z nader urozmaiconym programem, w skład którego wchodzą ćwiczenia gimnastyczne dzieci, druhin i druhów, tombola, koło i stół szczęścia, menażerya z niewidzianemi dotąd okazami, orkiestra japońska, pochód z lampionami, ognie sztuczne itp. Koncert muzyki wojskowej 100 p. p. Bufety należycie zaopatrzone. Towarzystwo liczy na tłumny udział naszej patryotycznej publiczności, która zwykła tak szczodrze nasze cele popierać. Początek festynu o godz. 3 po południu.

Ślub. Dnia 2 b. m. pobłogosławił ks. kan. Błonarowicz w kaplicy w Bronowicach Wielkich związek małżeński między p. Stefanią Fischerówną, córką Jana Władysława Fischera, kupca i obywatela miasta Krakowa i Michaliny ze Steusingów, a p. Władysławem Błociszewskim, synem ś. p. Sylwestra Błociszewskiego z Kłonia w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i ś. p. Ewy z Niemojewskich.

W Darmsztadzie p. Jan Danick z Krakowa ukończył politechnikę z dyplomem inżyniera elektro-chemika.

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę: „Mąż o dwóch żonach“ (nowość), farsa w 4 aktach.

W niedzielę po południu: „Stare miasto“ (Na Grzegórzkach); wieczór: „Pod białym koniem“, wodewil w 3 aktach ze śpiewami i tańcami.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W piątek 12 czerwca: „Halka“.

W sobotę 13 czerwca: „Wesoła wdówka“.

W niedzielę 14 czerwca po południu: „Jaś i Małgosia“; wieczór: „Orfeusz w piekle“.

Z kalendarza. W piątek 12 czerwca: Eschila, Jana i Onufrego; w sobotę 13 czerwca: Antoniego z Padwy; w niedzielę 14 czerwca: Przenajśw. Trójcy.

Wschód słońca 12 czerwca o godz. 3 min. 32, zachód o 7 m. 47; długość dnia 16 godzin min. 15.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 10 czerwca termometr doszedł od 7·6 do 14·5 C.; barometr wahał się. Dnia 11 czerwca o godz. 7 rano stan barometru 747·8 mm., termometru 11·3 C.; wiatr zachodni.

B. Gabryelska, Krzysztofory, **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Głosy publiczne.

Oświęcim. Z okazyi Jubileuszu Najj. Pana ofiarował tutejszy obywatel p. Jakób Ebersohn „Torę“ wraz z należącemi do niej „Klejnotami“, t. j. koroną i t. d. dla wielkiej synagogi. Po odprawieniu modlitwy za Najj. Pana rabin miejscowy wygłosił stosowne kazanie, a muzyka odegrała austryacki hymn ludu. 3215

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Kazimierz Woyczyński.** Na zmartwychwstanie, poemat. Kraków, 1908.

„Z płomieniejących ducha mego wnętrzy
„Pieśń dzisiaj śpiewam dla mojego ludu...“

tak rozpoczyna p. K. Woyczyński swój poemat, po przeczytaniu którego nie można nie przyjść do przekonania, że płomień, o jakim mówi autor, zbyt wielkie jednak poczynił w wnętrzach jego ducha spustoszenia. To, co z owych zgliszcz autor wydobył i na 53 stronach w formę oktaw ubrał, przedstawia się jako stek frazesów, komunałów odwiecznych, czasem — ckliwych, czasem — patetycznych, ale zawsze nudnych, pozostających w luźnych tylko z sobą związkach, a tworzących w całości coś na kształt kazania rymowanego. Język, jakiego autor użył w owym „poemacie“, jest upstrzony dziwolągami w rodzają: „Zmetafizycznij się i rozbezkresnij“, lub też kwiatkami, jako to: pijacie wymioty, wieszcze wydzieliny (!) itd.

Co się tyczy swobody władania rymami, oraz ich dźwięczności, to najlepiej chyba będzie przytoczyć jednę z oktaw, pozostawiając sąd czytelnikowi.

„Ojciec mój doskonałym jest! — A czemu
-Widzisz źdźbło w oku brata twego, tramu
W swojem nie baczysz? jako rzeczesz jemu
Wyjmę ci z oka źdźbło — o pełen kłamu
Ty obłudniku; jakoż-że tamtemu
Wyjmiesz źdźbło, nie pozbywszy się wprzód tramu
W oku twem własnem? — wyjmiej wprzód ze swego
Tram, byś snadź wyjął źdźbło z oka bliźniego!“

Jakie to ładne, prawda?

Czyżby p. Kaz. Woyczyńskiemu nie było znanem stare polskie przysłowie: szkoda czasu i atłasu?

es.

— **Nowe książki.**

Ferdynand Hoesick: „Ze studyów nad Kochanowskim“. Kraków, 1908. Nakładem Akademii umiejętności. (Odbitka z 44 tomu „Rozpraw“ wydziału filologicznego Akademii umiejętności.)

Jantek z Bugaja: „Wiersze, piosnki z naszej wioski“. Biblioteka „Macierzy Polskiej“ Nr 42.

Kazimierz Woyczyński: „Na zmartwychwstanie“, poemat. Kraków, Gebethner i Sp. 1908.

Józef Bromowicz: „Naród polski a niebezpieczeństwo pruskie dla mocarstw europejskich.“ W broszurze tej omawia autor różne kwestye polityczne i temata aktualne, nawiązując je do spraw polskich i wiążąc z niemi nawet kwestye tak lokalne, jak sprawa wielkiego Krakowa. Cena 30 h.

Dział ekonomiczny.

Nowe banknoty 20-koronowe pojawią się 22 b. m. Banknoty o szerokości 150 mm i o wysokości 90 mm, wykonane są na papierze bez znaków wodnych drukiem obustronnym, z jednej strony z tekstem niemieckim, z drugiej węgierskim. Właściwy obraz banknotu o szerokości 140 mm, a wysokości 80 mm, ujęty jest prostolinijną, prostokątną, pstrą, zdobną białemi liniami obwódką, na której u góry w środku widnieje określenie wartości „Zwanzig Kronen“, względnie „Husz korona“, zas w rogach cyfra „20“. W dolnych rogach na stronie o niemieckim tekście w prostokątnych obwódkach, podane są w ośmiu różnych językach krajowych określenia wartości nominalnej banknotu. Banknot o niebieskiej barwie, mieści na prawo w zdobnej owalnej oprawie głowę kobiecą, na lewo na stronie z niemieckim tekstem w zdobnym owalnym wieńcu z rozet stylizowanego cesarskiego austryackiego orła, pod którym widnieje białe na ciemnem tle postanowienie o karze. Na pstrem tle umieszczone są naprzemian zdobny ornament i na sposób wypukłorzeźby, cyfra „20“; poza tem u góry w środku na stronie z niemieckim tekstem w prawo zwrócona, wykonana na sposób wypukłorzeźby głowa kobieca, zielona na czerwonem tle, na stronie z węgierskim tekstem taka głowa na lewo zwrócona, czerwona na zielonem tle. Pod temi głowami, między obydwiema owalnemi obwódkami banknotu umieszczony jest tekst, którego podpisy spoczywają na szerokiej, zdobnej białemi liniami, dolnej taśmie obwódki. Na stronie z niemieckim tekstem oznaczoną jest czarnym drukiem serya, na stronie z węgierskim tekstem numer banknotu, na prawo i na lewo od powyżej opisanych na sposób wypukłorzeźby wykonanych głów.

Wiedeń, 11 czerwca. Cukier spokojny 25·80 do 25·90; cukier na grudzień 23·30 do 23·40. Spirytus silny 62·— do 62·40.

Budapeszt, 11 czerwca. Pszenica na kwiecień —·— do —·—, pszenica na maj —·— do —·—, pszenica na październik 10·93 do 10·94; żyto na kwiecień —·— do —·—; żyto na maj —·— do —·—, żyto na październik 7·77 do 7·77; owies na kwiecień 7·38 do 7·39, owies na maj 0·— do 0·—, owies na październik 6·67 do 6·68; kukurydza na maj 6·52 do 6·53; rzepak na sierpień 17·55 do 17·65.

Oferty mierne, chęć kupna lepsza, usposobienie silne; pogoda piękna, pochmurno.

Kronika lwowska.

Lwów, 11 czerwca.

Sprawa Siczyńskiego. Sędzia śledczy radca dr Berson wręczył onegdaj Mirosławowi Siczyńskiemu rezolucyę sądu wyższego, odrzucającą sprzeciw, wniesiony przeciw aktowi oskarżenia. Wobec tej decyzyi wyższego sądu, akt oskarżenia stał się prawomocnym, co na Siczyńskim zrobiło bardzo przykre wrażenie. Siczyński był przygnębiony, poznać było, że im bliżej chwila, w której za zbrodniczy swój czyn ma ponieść odpowiedzialność karną, tem bardziej następuje u niego pewne otrzeźwienie.

Akt oskarżenia, doręczony Siczyńskiemu, wygotowany jest wyłącznie w języku ruskim, gdyż odmówił on przyjęcia aktu, wygotowanego w języku polskim i ruskim. Sprzeciw przeciw aktowi wygotował sam Siczyński.

Ponieważ Siczyński jeszcze nie jest pełnoletnim, matka Siczyńskiego, z początku razem z nim aresztowana, Ołena Siczyńska, imieniem własnem wniosła drugi sprzeciw w sprawie aktu oskarżenia. — Izba radna, a następnie i wyższy sąd krajowy i ten sprzeciw odrzuciły.

Wynik sądu honorowego. Z powodu ustąpienia p. Henryka Feldsteina z Banku hipotecznego, pojawiły się z początkiem maja b. r. w niektórych dziennikach notatki, komentujące jego ustąpienie z Banku w sposób uchybiający czci p. Feldsteina. Na życzenie p. Feldsteina ukonstytuowali się radni miasta Lwowa, ks. prałat dr Zygmunt Lenkiewicz, Wojciech Biechoński, dr Tadeusz Dwernicki, prof. Bronisław Pawlewski i radca Józef Wczelak, jako sąd honorowy w celu zbadania podniesionych przeciw p. Feldsteinowi zarzutów. Sąd ten odbył szereg posiedzeń i w wyniku szczegółowych dochodzeń wystosował do p. Feldsteina pismo, w którem konstatuje, że zarzuty przeciw niemu są bezpodstawne i że z powodu ustąpienia p. Feldsteina z Banku hipotecznego, nie można mu imputować żadnych czynów, któreby czyniły ujmę jego czci obywatelskiej.

Wiceprezydentem apelacyi lwowskiej, w miejsce p. Dylewskiego, który przeszedł w stan spoczynku, zostanie — jak dzienniki donoszą — p. Przyłuski, wiceprezydent sądu karnego we Lwowie, aczkolwiek postawiony został na miejscu drugim, na pierwszem zaś p. Wolter, radca trybunału najwyższego. W miejsce p. Przyłuskiego wiceprezydentem sądu karnego we Lwowie zostać ma radca Łysiak ze Stryja.

Z teatru lwowskiego. Onegdaj p. Lelewicz wystąpił na scenie lwowskiej, po raz ostatni przed wyjazdem do Poznania, gdzie obejmuje dyrekcyę polskiego teatru. Odjeżdżającemu, który wystąpił w „Druciarzu“, publiczność i dyrekcya urządziła owacyę.

P. Stanisław Jarońśki, członek orkiestry opery lwowskiej, opuścił scenę lwowską, na której pracował lat 15. P. Jaroński dał się poznać jako utalentowany wiolonczelista. P. Jaroński przenosi się do Królestwa Polskiego, gdzie w gubernii kieleckiej posiada majątek ziemski i zamierza oddać się pracy na roli.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Złodziej“ (występ p. Przybyłko-Potockiej).

W sobotę: „Kolacyjka“ i „Babusia“ (występ p. Przybyłko-Potockiej).

W niedzielę: „Moralność pani Dulskiej“ (występ p. Przybyłko-Potockiej.

W poniedziałek: „Żona dwóch mężów“.

We wtorek: „Żona dwóch mężów“.

Po zjeździe w Rewlu.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 11 czerwca.)

Wyniki zjazdu.

Londyn. „Times“ i „Daily Mail“ donoszą zgodnie, że zjazd w Rewlu doprowadził do zupełnie zasadniczego porozumienia w sprawie macedońskiej. Zdaje się, że przyjdzie w tym względzie do kompromisu mocarstw na zasadzie angielskiego projektu, który gabinet londyński w swoim czasie wypracował.

Anglia domaga się między innemi, aby podatki, płacone przez ludność macedońską, użyte były na pokrycie kosztów przeprowadzenia reform w Macedonii, na co sułtan nie chciał się zgodzić.

Konferencye i odznaczenia.

Rewel. Król Edward nadał prezydentowi ministrów Stołypinowi i ministrowi domu cesarskiego br. Frederiksowi wielki krzyż orderu Wiktoryi, zaś ministrowi spraw zagranicznych Izwolskiemu darował król swój portret.

Król odbył dłuższą konferencyę z Izwolskim, nadto zaś odbyli dwie konferencye Izwolski i podsekretarz stanu lord Hardinge. Podobno konferencye te dotyczyły kwestyi macedońskiej. Rokowania miały uczynić znaczne postępy w kierunku zupełnego porozumienia.

Kuryer carski.

Berlin. Jedna z tutejszych korespondencyj donosi, że dziś rano przybył do Poczdamu specyalny kuryer carski z pismem odręcznem cara do cesarza Wilhelma. Kuryer po kilku godzinnym pobycie odjechał z powrotem do Petersburga.

Ubolewania „N. Freie Presse“.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ zamieszcza dziś artykuł wstępny, omawiający toasty, wygłoszone podczas zjazdu w Rewlu i „entente cordiale“, które zostało zawarte. Dziennik wiedeński nie pojmuje, jak polityka angielska może godzić się z rosyjską, angielska, oparta na wolności narodów, z rosyjską — ujarzmiającą narody.

Dzienniki berlińskie.

Berlin. Dzienniki tutejsze z pewną nerwowością obserwują zjazd w Rewlu, przyznają jednak, że przyszło do umowy, zalecającej wspólne postępowanie na Bałkanie, przyczem Rosya otrzymać ma kierownictwo co do reform w Macedonii.

Francya o zjeździe.

Paryż. Prasa francuska dowodzi, że zjazd w Rewlu nie ma żadnych celów zaczepnych wobec Niemiec i że ani Rosya, ani Anglia nie żywią przeciw nim żadnych wrogich zamiarów.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 11 czerwca).

Warszawa. Z Rzymu otrzymało „Słowo“ następującą informacyę:

W tych dniach nastąpi nominacya obecnego biskupa płockiego, Apolinarego Wnukowskiego na arcybiskupa mohylowskiego, oraz metropolitę kościołów katolickich w Cesarstwie.

Prof. akad. duchownej w Petersburgu, ks. Cieplak otrzyma sufraganię mohylowską.

Ks. prałat Denisowicz nominowany zostanie biskupem tytularnym, „in partibus“.

Katedrę biskupią płocką zajmie ks. oficyał Nowowieyski.

Odnośne dokumenty są już sporządzone.

Zamordowanie egzarchy.

Tyflis. Na prowadzącego śledztwo w sprawie zamordowania egzarchy gruzińskiego Karaułowa napadł w drodze do mieszkania jakiś nieznany człowiek i zranił go ciężko w głowę. Sprawca umknął. Zrabowanie aktów nie udało się.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 11 czerwca.)

Wiedeń. W Izbie posłów po odczytaniu wniosków i interpelacyj, nastąpiła dalsza dyskusya budżetowa.

Pos. Bulin (morawska partya ludowa) użala się na pokrzywdzenie Czechów w dziedzinie sądownictwa i szkolnictwa. Walka o szkołę trwać będzie tak długo, jak długo na czele ministerstwa oświaty stać będzie p. Marchet. Mowca apeluje do stronnictw Izby, a w szczególności do Polaków, wskazując na pruską politykę sępa wobec nich, politykę, która znalazła potępienie w całym świecie cywilizowanym, aby wystąpili za słusznemi żądaniami Czechów na polu sądownictwa i szkolnictwa.

Wiedeń. W Izbie posłów przemawiali w dalszym ciągu pos. Kotlarz i Kuranda, poczem zabrał głos pos. Kolischer.

Rząd i podatek od wódki.

Wiedeń. Rada ministrów obradowała wczoraj nad kwestyą, czy sprawę podatku wódczanego załatwić teraz, czy też odroczyć ją do jesieni. Podniesiono, że kwestya ta obecnie załatwioną mogłaby być tylko w drodze wniosku nagłego, do czego jednak potrzeba większości dwóch trzecich i co teraz byłoby rzeczą do uzyskania trudną. Rząd jednak zwrócić chce uwagę, że w razie odroczenia ustawy do jesieni, kraje byłyby pozbawione teraz dotacyi, jaka im przypadnie z podwyższenia podatku wódczanego. Rząd zamierza utworzyć „iunctim“ między ustawą wódczaną, a ustawą obniżającą niektóre podatki, jak n. p. podatek budynkowy. Rokowania są w toku.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 11 czerwca.

Związek narodowy o uniwersytetach.

Wiedeń. Niemiecki Związek narodowy odbył dziś naradę, na której postanowił domagać się, aby w sprawie uniwersytetów przeprowadzono wszystkie te zasady, które minister Marchet wyłuszczył w swoim czasie w komisyi budżetowej.

Co do profesora Wahrmunda, to Związek uchwalił, że sprzeciwia się wszelkiemu ograniczeniu praw Wahrmunda, jako profesora.

Strajk studentów.

Wiedeń. Strajk studentów trwa dalej. Generalny komitet studentów zaprosił telegraficznie do Wiednia przedstawicieli wszystkich szkół wyższych w Austryi na konferencyę, która obradować ma w sobotę równocześnie z konferencyą rektorów.

Jak donoszą z Pragi, Gracu i Insbruku, młodzież uchwaliła wytrwać w strajku. Na politechnice w Gracu i w szkole górniczej w Leoben wykłady zostały wczoraj przerwane.

Zażalenia żołnierzy.

Wiedeń. Dziś pojawi się rozporządzenie ministra wojny, dotyczące reformy prawa zażaleń żołnierzy co do nadużyć wobec nich popełnianych. Żołnierzom będzie wolno wnosić zażalenia aż do komendy brygady. Rzeczą oficerów będzie jak najdokładniej zażalenia zbadać.

Studenci wolnomyślni.

Wiedeń. Komitet mężów zaufania studentów wolnomyślnych ogłasza, że wiadomość, jakoby oprócz niego istniał jeszcze jakiś generalny komitet strajkowy studencki, jest zupełnie nieprawdziwą.

Reakcya w Persyi.

Londyn. (Biuro Reutera). Z Teheranu donoszą, że przywódca niepopularnej partyi dworskiej, emir Bahadur, którego wygnania domagano się, objął swoje dawne funkcye u dworu. Podobnie powróciło na dwór pięciu innych członków partyi dworskiej, których szach był wydalił. Z pomiędzy 14 notablów, którzy dnia 7 b. m. udali się do szacha, aby poczynić mu przedstawienia z powodu złamania obietnicy, uwięziono trzech. Tego samego dnia wieczorem, ludzie Bahadura przecięli linię telegraficzną. Według telegramu z 8 b. m. wywieziono trzech uwięzionych notablów, prawdopodobnie do pałacu Szurkizar w odległości 12 mil od Teheranu. Kluby polityczne parlamentu nie uczyniły dotąd żadnych kroków, lecz obradują nad tem, co należy uczynić. W mieście zupełny spokój.

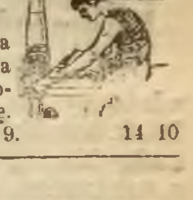
Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wódka francuska i sól Molla.

Nacieranie ból uśmierzające i wzmacniające

Flaszka orygin. 1·90 K. Dostać można w każdej aptece i droguervi. Główna sprzedaż i wysyłka na prowincyę u aptekarza **A. Molla,** c. i k. nadw. dostawcę. Wiedeń I., Tuchlauben 9. 14 10



Helena Kurzmann **Dawid Schmelkes**
zaręczeni
Kraków. **Kraków.**

Zakopane.

Z dniem 15 czerwca (2.965 3 0)

pensyonat Drzewieckiej „Dworek“

przeniesiony zostanie do pierwszorzędnej willi

„Dworek-Podlasie“

(przy ulicy Zamoyskiego). Położenie piękne. Urządzenie eleganckie i hygieniczne (korytarze ogrzewane, kanalizacya, wodociągi, łazienka). Pokoi 27: słoneczne, z werandami, z widokiem na góry. **Kuchnia znana ze swej dobroci. Ceny przystępne.**

Marienbad „Haus Hamburg“ **Dr St. Benedykt Kwiatkowski** b. I. asystent klin. chorób wewn. Uniw. Jagiell., ordynuje od 1 maja do 1 października. 2273 11 16

Jaworze **Śląsk austr.**
Dra Z. CZOPA
od r. 1895 stale tamże ordyn.
Pensyonat i Zakład leczniczy
dyetetyczno fizykalny w rodzaju sanatoryum. **Hydropatya,** kąpiele **borowinowe,** gazowo **węglowe,** solankowe, igliwiowe, świetlne etc. Inhalacye, elektryzacya, masaż, klimatyka. Kuchnia **wykwintna, także jarska.** Ceny od K 8 wzwyż. Przyjmuje też eksternistów. Automobil-omnibus na stacyi w Jaworzu i w Bielsku. 2814·10 0

ZAKOPANE Liliana pokoje en pension 8—12 kor. Wodociągi. - Kanalizacya. - Telefon.

Pensyonat „Ukraina“
Kraków, Karmelicka 40. 3146
poleca pokoje umeblowane z komfortem, z całem utrzymaniem, także na czas krótszy. Łazienka na miejscu. Wydaje się także obiady i kolacye na miejscu i na miasto

Giełda.

Wiedeń, 11 czerwca. (Tel. „N. Ref.“). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:

austr. Zakł. kredyt.	628 25	Oblig. węg. indemn.	93 25
węg. „ „	744 —	Renta majowa	97 25
Anglobanku	296 —	Austr. Renta kor.	97 40
Unionbanku	538 50	Węg. „ „	93 30
Laenderbanku	440 75	56 l. Listy T. kr. z.	94 40
Bankvereinu	520 50	4% Listy Banku hip.	94 25
Bodencredit	1057 —	4½% „ „ „	100 05
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	110 50
Kolei państw.	691 —	4% „ „ kraj.	94 75
„ południowej	130 25	4½ „ „ „	100 30
„ Elbethal	443 —	4% Gal. Obl. prop.	97 85
„ północnej	5330 —	4% Gal. poż. kr. 1893	96 25
„ Czerniow.	566 —	4% Poż. m. Lwowa	94 15
Alpiny	652 50	Losy tureckie	187 25
Rima Muranyi	553 50	Marki	117 65
Prag. Tow. żel.	2650 —	Ruble	251 75
Fabryki broni	533 —	Rosyjska pożyczka	96 30
Tureckie tytoniowe	420 —		
Gal. Tow. kop. n.	555 —		

Usposobienie: Lokalne sprzedaże w akcyach kolei państwowych wywołały słabe usposobienie, zamknięcie bez ochoty.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 11 czerwca (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą	żądają
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 30	117 80
Franki papierowe	95 50	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 18

II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	— —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 60	100 60
4% „ „ „	94 —	95 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „	94 75	95 75

Kufry, torby, necessery, oraz wszelkie przybory do podróży, poleca magazyn **Br. BILEWSKICH w Krakowie** obok kościoła N. P. M.

Halki jedwabne czarne i kolorowe,
Parasolki (nowości),
Paski (w wielkim wyborze),
Szale wełniane i inne,
Boa strusie i gazowe,
Torebki skórkowe, jedwabne,
Portmonetki,
Materye jedwabne w gładkich kolorach,
Pióra strusie i kwiaty,
Przybory do szycia i modniarstwa.

Zygmunt Ślimakowski

Kraków - Rynek gł. - Linia A-B - obok gł. trafiki

poleca na sezon wiosenny

Nowości dla Pań!

W niedziele i święta sklep zamknięty. 2089 10 0

Wstążki, Koronki, Tiule, Gazy,
Taśmy, Aplikacye,
Guziki, Klamry,
Żaboty, Krawaty,
Kołnierze damskie,
Rękawiczki skórkowe i jedwabne,
Pończochy damskie,
Pończochy dziecięce,
Perfumerye i mydła.

Fabryka rolet i żaluzyi
Władysława Pędziwiatra
w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 8.
2566 6 10

Precz z pijaństwem!

Kto chce siebie lub drugich odzwyczaić od pijaństwa i innych wad, niech czyta: **„Tajemnice powodzenia w życiu"** przez Dra Harweya. Ważne dla każdego kto pragnie powodzenia, szczęścia familijnego, zdrowia i zadowolenia dla siebie lub dla swoich dzieci. — Cena 1 K 50 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Gebethner i Ska w Krakowie. 3056 4 4

Korespondent rutynowany

władający biegle językiem rosyjskim, Polak, katolik, kawaler, **znajdzie posadę** biurową w Galicyi. Zgłoszenia z dołączeniem curriculum vitae i odpisów świadectw, tudzież podaniem żądanej pensyi, należy adresować do Administracyi **„Czasu"** w Krakowie Nr 2093.
3061 3 6

Znakomitej jakości

Konserwy mięsne i pasztety

poleca jedyna krajowa fabryka

A. ŚLIŻYŃSKIEGO w Lisku. 2638 18 20

Rowery

od 140 koron wyżej
Britania
Premier
Waffenrad
oraz części składowe do tychże za gotówkę lub na raty.

Drut kolczasty, dzwonki elektryczne, wyroby nożownicze, naczynia kuchenne, naftę itp. poleca

J. Fiałkowski
Nowy Sącz. 2477 17 0

L. 34997/1908 3082 3 3
B.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na budowę kanału ulicznego do szpitala garnizonowego Nr 15 położonego na gruntach Krowoderskich za ulicą Długą.

Termin wnoszenia ofert oznacza się na dzień **15 czerwca 1908** do 12-tej w południe, do biura dla gruntów pofortecznych w Magistracie, gdzie również można przejrzeć dotyczące plany, warunki ogólne i szczegółowe budowy i otrzymać formularze kosztorysów.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
Kraków, dnia 27 maja 1908.
Prezydent miasta:
Leo.

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów

VICHY

Własność rządu francuskiego.
Zawsze należy zapytać się ordynujących lekarzy, z którego z trzech zdrojów **Célestins, Grande-Grille, Hôpital** pić należy.
Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i w aptekach. — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośn. zdroju. 2667 3 9

Los, który może wygrać

25.000 K dostanie na żądanie
ZA DARMO

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA**, przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50. Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i ozłatnie. 2749 5 10

Zakopane - Adasiówka.

2989 4 5 **Dra Bolesława Łazowskiego**

Zakład dyetetyczno-hygieniczny

położony w uroczej i zacisznej miejscowości, przy drodze do Kuźnic, oddalony od środka Zakopanego, zdala od kurzu i wrzawy, otoczony własnym parkiem i lasem. Pokoje z komfortem urządzone, kuchnia smaczna i obfita, we własnym zarządzie, wspaniała sala zabawowa, jadalnia i czytelnia. Cena całkowitego utrzymania od 8—10 Kor. Chorych dotkniętych gruźlicą zakład nie przyjmuje

Zmiana lokalu.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, że 3093 4 5

Dom Szwajcarskich haftów

przeniesiony został z placu Dominikańskiego **na ulicę Grodzką l. 14** w domu W-go P. Jachimskiego.

Dziękując za **dotychczasowe zaufanie**, polecam się łaskawej pamięci nadal i zawiadamiam, że **bluzki haftowane** sprzedaję po **1 zła. 50 ct.** oraz mam wielki wybór **bluzek gotowych i sukien haftowanych.**

ZARZĄD
BROWARU PAROWEGO
FRANCISZKA PASZKA W GRYBOWIE

wysyła na zamówienie do każdej stacyi kolejowej za zaliczką następujące gatunki piwa:

Leżak w beczkach 1, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ hektolitrowych,
Marcowe, Exportowe, Bok, w beczkach 1, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ hektolitrowych, tudzież we flaszkach po 25 flaszek $^7/_{10}$ litr. lub 30 flaszek $^5/_{10}$ litr., zaś piwo bok we flaszkach $^1/_4$ litrowych, w skrzyni zawierającej 30 flaszek oryginalnych.

Piwo Grybowskie wyrabiane jest z najlepszego słodu bez żadnych innych domieszek, przeto zalecane bywa dla bezkrwistych i rekonwalescentów.

Cenniki wysyła zarząd na żądanie darmo i opłatnie. 2511 24 25
Przy łaskawych zamówieniach uprasza się o dokładny adres.

Franciszek Zuliani

pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych oraz przedsiębiorstwo budowli betonowych

Kraków, Półwsie Zwierzyniec, ul. Kościuszki 37
Telefon Nro 753

poleca wszelkie wyroby betonowe, jako to: rury i rynny w różnych rozmiarach, kręgi studzienne, posadzki cementowe nadzwyczaj trwałe w bardzo pięknych deseniach, zastępujące w zupełności płytki kamionkowe, dyle betonowe zastępujące dotychczasowe dyle gipsowe, posadzki kamienne Terazzo-granito, posadzki Holzit, schody betonowe Terazzo-granito na podmurowaniu i wolnowiszące, płyty chodnikowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych. Wykonuje również powały betonowe żelaznej konstrukcyi według wypróbowanego patentowanego systemu „Kiefer". — Wykonanie rzetelne i punktualne po najniższych cenach konkurencyjnych.

2792 7 20 **Cenniki gratis i franco.**

Swoszowice
Zdrój siarczany i zakład kąpielowy,

stacya kolei żelaznej, 8 kilometrów od Krakowa.

Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki: tak łazienki jak domy mieszkalne i restauracyę. Restauracya i kuchnia pod ścisłym nadzorem lekarskim. — **Środki lekarskie:** Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztucznych. — **Wskazania:** Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe, nerwice, porażenia, bole. Przewlekłe choroby kobiece. Zołzy i próchnienia kości. Kiła w późniejszych okresach. Zatrucia rtęcią lub ołowiem. Choroby skórne. — **Rozrywki i wycieczki:** Siedm razy dziennie przybywają pociągi kolei żelaznej z Krakowa i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikacyę z Krakowem omnibusy. Wycieczki do muzeów, sal koncertowych w Krakowie. Wycieczki do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wieliczki i t. d. W sali zebrania towarzyskie, koncerta, zabawy, bilard, czytelnia gazet. — **Cena mieszkań** od 1—4 koron dziennie. — Kąpiele siarczane 1·—, 1·50 i 2·— korony. Kąpiel borowinowa cała wraz z oczyszczającą 4 korony, częściowa 1—2 kor. — Sezon trwa, od początku czerwca do końca września. — Lekarz zakładowy: **Prymaryusz Dr Józef Bogdanik**, kawaler orderu Franciszka Józefa. — Wszelkich wyjaśnień udziela **Zarząd zdrojowy.** 2958 10 10

Odesa — Liman Kujalnicki.
Zakład leczniczy Dra F. Jachimowicza
Otwarty od 15 maja do 15 września (st. stylu).

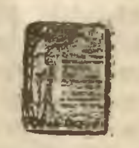
Egzystuje od 1882 r., odnowiony w bieżącym roku, zwiększona ilość wanien, postawione nowe łazienki; najlepsze hygieniczne warunki życia i najświeższy muł dla kąpieli. Leczy się skutecznie: reumatyzm, podagrę, gruźlicę stawów i kości, choroby kobiece, zołzy, następstwa obrażeń (trauma) późniejsze formy przymiotu (syphylis) i wogóle chorobliwy stan, gdzie trzeba wzmocnić siły i odżywianie się organizmu.
Informacye: Sofijowska Nr 4 m. 3; od 1 maja Kujalnik. 2519 4 5

WAŻNE DLA PRZEJEZDNYCH! WAŻNE DLA PRZEJEZDNYCH!

L. AKSMANN W KRAKOWIE

Floryańska 31 — poleca
POKOJE DO ŚNIADAŃ.
Bufet zaopatrzony w zdrowe i doborowe przysmaki.
KUCHNIA HYGIENICZNA.
Potrawy smaczne i na świeżem maśle.
PIWO PILZNEŃSKIE
z najprzedniejszego browaru marki B. B.
Gabinety dla większych zebrań i towarzystw.
Handel bogato zaopatrzony w artykuły spożywcze.
2899 9 10

Aptekarza Z. Rittera



Preparaty „Arystokratynowe"



odznaczone złotym medalem i dyplomem honor. na wystawie lekarsko-przyrodniczej i hygienicznej we Lwowie.

„ARYSTOKRATYNA"
proszek toaletowy z zawartością węgliku i pięknym zapachem kwiatów.
MYDŁO ARYSTOKRATYNOWE — KREM ARYSTOKRATYNOWY
są podług obecnego stanu wiedzy najlepszemi środkami do pielęgnowania płci. Preparaty te były badane przez Dra Lustra, specyalistę lekarskiej kosmetyki z Krakowa i uznane za skuteczne, tudzież wolne od wszelkich szkodliwych składników.
Do nabycia we wszystkich drogeryach, aptekach i perfumeryach. — Główna reprezentacya Reim i Sp. w Krakowie. 3170 1 10

BAY-RUM
z konikiem.
Najlepsza ze wszystkich wód na głowę.
1806 11 20

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 46 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin
Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 226 66 0

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.
Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2291 8 0
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.
Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.
Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca
JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

ŹRÓDŁA WISŁY.

Willa, 8 pokoi, kuchnia, pralnia elegancko urządzona, położona w lesie, za sezon 1000 K. Właściciel: Bogdan Hoff, Wisła, st. Ustroń, Śląsk austr. 2968 7 10

Niema już!

krótkowidzów, dalekowidzów i cierpiących na oczy. Jedyny i wyłączny na świecie środek, który usuwa zmęczenie oczu. Znika potrzeba noszenia okularów. Niedościgniony środek na wzrok osłabiony wiekiem, nawet 60-letnim. Broszurę z objaśnieniem wysyła darmo **V. Lagala, Vico 2, S. Giacomo 1, Napoli** (Neapol, Włochy). 2901 3 50

Spólnika

potrzeba do bardzo korzystnego interesu, mianowicie do wystawienia tartaku parowego na realności 660 morgów lasu bukowego obejmującej, gdzie wyrabiać się będzie parkiety i meblowy materyał. Gotówka potrzebna 30.000 złr. Bliższych informacyj udzieli właściciel realności W. Krawczyk w Suchej, poczta Nagycsertesz (Węgry). 3027 5 6

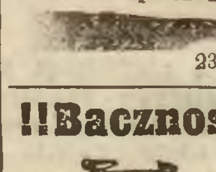
„Hakatol"

znakomicie tępi szwaby, prusaki, pchły, muchy, pluskwy, mszyce i wszelkie owady. Wszędzie do nabycia w kartonach do rozpylania po 20 h.

Główny skład i wyrób w **Drogueryi, Kołomyja.** 3097 2 13

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K. 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.
2313 7 43

!!Baczność kolarze!!



Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi dostarczam za 96 K nowych rowerów z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 2-letnią gwar. Używane damskie i męskie po K 40, 50, 60. Świeże płaszcze po K 6, 7. Węże K 3·50 4, i 5. Klucze francuskie 60 h. Wolnobiegi K 15 i 18. Pompy 80 h. pompy nożne K 2, lampy olejne K 1·50, acetylenowe K 3 i 4, puszka Karbidu 30 h. pedały K 3·50, siodła angielskie K 3, torba trójkątna K 1, dzwonki 50 h, dzwonki kołowe K 1·50, oliwiarka 10 h, rączki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. Zupełne emaliowanie i niklowanie w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. **Wszelkie reperacye** wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtownych! Specyalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo. — Wysyłka za zaliczką, na rowery zadatek 15 K. Sprzedaż na raty wykluczona. Skład fabryczny: **A. Weissberga, Wiedeń, II,** Unt. Donaustr. 23/B. (Firma polska). 1373 28 0

Centralne ogrzewanie
wszelkich systemów
i wentylacye
Wodociągi
dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. p. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien.** Pompy, **Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe,** projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i S-ka
Kraków, Kolejowa 18.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie

otrzymała na Skład Główny

Nowość!!!

W sprawie Galeryi Miejskiej

z planem Pałacu Sztuki

napisał **Dr Tadeusz Rutowski.**

Cena 2 K.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3052 3 3

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“ silne szczawy wapienno i magnezyowe sodowo-żelaziste. — Naturalne **kąpiele z bezwodnika węglowego. — Wskazania:** Niedokrewność, neurastenia, blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych etc.

Kąpiele borowinowe: Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm etc.

Zakład wodoleczniczy: Frekwencya przeszło 8000 osób, 18 lekarzy. Sezon trwa od 15 maja do 10 października. — Prospekty wysyła bezpłatnie.

1912 8 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

Został otwarty 3157 2 10

Magazyn Nowości

„King of England“

w Krakowie, plac Dominikański 2.

Zakład dentystyczny i lecznica dentystyczna dla mniej zamożnych

Dra med. J. Syropa

w Krakowie, Plac WW. Świętych 10, I. p.,

otwarte od 9—12 i od 3—6.

Telefon Nr 721. 2522 10 16

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 77 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem. Poczta, telegraf i kolej w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelezista: kąpiele mineralne, gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie. W bieżącym roku zaprowadzono **kanalizacyę, wodociągi i elektryczne oświetlenie.** Przerobiono łazienki, — dobudowano 2 wille o 125 pokojach. **Okolica należy do najwspanialszych na Podkarpaciu.** Lekarz zdrojowy: Dr Tymoteusz Piotrowski. Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w zakładzie (40 flaszek 15 K.) Trzy sezony: I. od 20 maja do 30 czerwca; II. od 30 czerwca do 1 września; III. od 1 września do 30 września. W sezonie pierwszym i trzecim ceny kąpieli, oraz mieszkań o 30% niższe. 1885 22 30

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glace“ białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25

poleca 2434 9 0

TEOFIL BĘKNER

Kraków, Długa 4 **naprzeciw Izby handlowej.**

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

8 zbioru majowego, poleca **handel** 47 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 3·50
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3·50
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. złr. 0·80 i 1·10
Bullon wołyński 1 kilo . . . . złr. 3·20

Kurs wakacyjny

do egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i kupieckiej, składanych w c. k. Namiestnictwie, Wydziale kraj., zostanie otwarty z dniem 25 czerwca b. m. Kurs wakacyjny trwać będzie do 15 października i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) Rachunkowość państwową.
2) Buchalteryę pojed. i podwójną.
3) Kaligrafię, stenografię i język niemiecki.

Opłata za cały kurs wakacyjny wynosi wyjątkowo **80 koron.**

Dla pań osobne godziny.

Korzystny rezultat zapewniony.

Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel

Henryk Gottlieb

3063 2 4 **Kraków, ul. Dietlowska 68.**

PRAKTYCZNE I TANIE!!!

Kuferki do podróży płótnem oklejane
Paski do pledów
Torebki ręczne skórkowe i jedwabne
Portmonetki skórkowe
Szczotki do sukien i włosów
Szczoteczki do zębów i paznokci
Wszelkie artykuły toaletowe 2774 2 0

polecają po cenach najniższych i w wielkim wyborze

Porębski i Zimler, Kraków.

POSADZKI

dębowe deszczułkowe, poleca 3064 4 10

ODDZIAŁ DRZEWNY firmy LANGROK Kraków (Basztowa 27).

Magazyn mebli i Zakład tapicersko-dekoracyjny

pod firmą

Stanisław Stachowski

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 6, naprzeciw hotelu Saskiego poleca swój obficie zaopatrzony **Magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, sypialń i pokoi jadalnych. **portyery, firanki, dywany, łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy** do podróży, **poduszki, makaty** francuskie, **story** do okien i wszelkie inne **przybory dekoracyjne.**

Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż **przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania,** jakoteż i wszelkich innych dekoracyi. 2819 7 10

Wielki wybór tapet.

BAZAR KRAJOWY w KRAKOWIE

Rynek główny l. 20, róg ul. Brackiej

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

Powszechnie znane ze swej trwałości i praktyczności sandały kneipowskie męskie, damskie i dziecięce. 2789 10 0

100 tysięcy

1376 26 0

Metrów siatki drucianej mamy i w tym roku do sprzedania. Ceny wyjątkowo niskie — dostawa najszybsza. Bramy kute, słupki wyrabiamy w własnej fabryce, Biuro techniczne Universum, Kraków, Basztowa 19.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 145 43 0

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 lipca.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12.50 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 20 sierpnia do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Manriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Poszukuję pokoju

umeblowanego z całem utrzymaniem na parterze lub I piętrze, blisko linii tramwajowej. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności apteka przy ul. Długiej. 3203 2 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 516 117 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Rotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Panna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia na wieś na miesiące letnie od 15 czerwca lub 1 lipca. Wiamomość: Kraków, ul. Jagiellońska l. 8, I p., u p. Anieli Pająkowej. 3080 3 3

Zaraz do wynajęcia

pokój z osobnem wejściem. — Krupnicza 16. II. piętro. 3087 5 5

Letnie mieszkanie

zaraz do wynajęcia, w ogrodzie, w pięknej okolicy blisko Krakowa, w willi osobno stojącej. Wiadomość: Kraków, Kilińskiego 4. I piętro. 3088 3 3

Słuch. fil. poznaniak, poszukuje miejsca na 3—4 tyg. jako towarzysz podróży dla starsz. osoby, korepetytor. Lekcye w niem., ang., franc., łac., grek., Zgłoszenia pod **„Keracz“** Uniw. Jag. 3117 3 3

Mieszkania do wynajęcia

w Rabce. Wiadomość: p. Wojciech Wojdyłło, Podgórze, ul. Rękawka Nr 7. 3111 1 1

Majątek ziemski we wschodniej Galicyi do sprzedania. Obszar 900 morgów, w tem roli 550 m., łąk 250 m., lasu 100 m. Budynki liczne i w dobrym stanie. Stacya kolejowa, poczta, telegraf w miejscu. Nadaje się do parcelacyi. Bliższa wiadomość u adw. Dra Frühlinga w Krakowie. 3130 3 3

Jako towarzyszka dla pań lub do wyjazdu do kąpiel, albo opieki nad wychowaniem dzieci, przyjmie obowiązki inteligentna, w średnim wieku wdowa po starszym urzędniku. Zgłoszenia pod **T. H. E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 3131 4 5

Tanie meble

używane tanio do sprzedania. — Siemiradzkiego l. 11, II piętro. Oglądać można między godz. 2 a 5 pop. 3134 3 3

Poszukuje się 3188

Kucharza

lub człowieka fachowego uzdolnionego do samoistnego prowadzenia restauracyi i kawiarni hotelowej. Zgłoszenia u administratora domu przy ul. Zwierzynieckiej l. 4 w Krakowie.

Jest do sprzedania

blisko sześć morgów gruntu w Przedmieściu pod Łańcutem lwh. 196 nadającego się do rozparcelowania pod place budowlane i ogrody. Bliższa wiadomość: **J. Z. Rzeszów, Krakowska 23.** 3160 3 6

W górskiej uroczej okolicy

w miasteczku z kąpielami Dunajca otrzyma osoba, chcąca pożyczyć 4000 K, kompletne utrzymanie przy inteligentnem bezdzietnem małżeństwie. Zwrot kapitału stosownie do umowy. Bezpieczeństwo na realności. — Zgłoszenia: **F. Karasiński** poste rest. **Szczawnica.** 3184 2 3

Akuszerka

z Warszawy mieszka obecnie ul. Zwierzyniecka 22 i poleca się nadal jako zdolna i praktyczna akuszerka. **A. P.** 3185 2 3

Rafinerya nafty w Peczeniżynie

poszukuje **korespondenta-buchaltera,** biegłego w języku polskim i niemieckim. Umiejętność stenografi niemieckiej i pisania na maszynie (Remington) konieczna. Oferty z podaniem warunków, oraz curriculum vitae należy wnieść

Do Zarządu Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego

dawniej

S. Szczepanowski i Ska w Peczeniżynie.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3169 3 5

Dla p. Władysława Walickiego

jest w Administracyi »N. Reformy« list z Ameryki. 3120 4 0

Uczeń

z ukończoną IV gimn. znajdzie miejsce praktykanta w Drogueryi Magistra farmacyi J. Hanaka Comp. Kraków, Szewska 5. 3162 3 3

Dla letników! Miejscowość bardzo ładna i zdrowa. Mieszkanie w lesie świerkowem, piaski, Wisła i rzeka Regulica. Mogą być dane 2 pokoje z wiktem lub bez. Od Krakowa 5 mil. Stacya kolejowa w miejscu. — Bliższych informacyi udzieli łaskawie Droguerya J. Hanaka, ulica Szewska 5, Kraków. 3171 3 4

Panna

z dłuższą praktyką biurową pisząca biegle na maszynie, szuka zaraz odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia **„Marya“** poste restante **Kraków.** 3173 2 3

Młody bufetowiec

potrzebny zaraz do handlu win i pokoju do śniadań **we Lwowie, ul. Jagiellońska 16, Stamber.** 3172 3 3

Poszukuję

zdolnego urzędnika, biegłego w korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej. — N. Katzner, Podwołoczyska. 3177 3 10

Tylko za utrzymanie

wyjedzie kwalifikowana nauczycielka na wieś lub do miejscowości klimatycznej w charakterze nauczycielki lub towarzyszki. Zgłoszenia pod **A. Z.** post. rest. **Chrzanów.** 3183 2 3

Zbiorowe przygotowania

do egzaminów wstępnych gimn. Wynik zapewniony. **„Pewność“** poste restante Kraków. 3193 2 2

Mundur

kadecki lub oficerski obrony krajowej i szabla tanio do sprzedania. — Sziak 6, II piętro na lewo. 3192 2 3

Nauczycielka ludowa

poszukuje miejsca na wakacye do nauki dzieci. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod literami **M. N.** 3092 2 0

Karta roczna

kolejowa wystawiona dla Pp. Ozyasza Vogla i Eliasza Reicha zaginęła. Znalazca po oddaniu jej w Administracyi „N. Reformy“ otrzyma 20 K nagrody. 3180 2 2

Wózek dla chorego

i mikroskop tanio do sprzedania. Bracka l. 5. Stróż wskaże. 3287

Dla letników

w ładnej okolicy pow. gorlickiego pod m. Bieczem są do wynajęcia na czas letni 2 pokoje z kuchnią pośród ładnego ogrodu w pobliżu rzeki. Bliższych informacyi udzieli Zarząd kopalni Załawie, p. Biecz. 3100

Poszukuję

spólnika z kapitałem 30.000 K do prowadzenia interesu przemysłowego bez ryzyka z zyskiem rocznym 24.000 K. Współudział pożądany lecz niekonieczny. Adres: **„Remo“** post. rest. **Lwów.** 3181 2 6

Praktykant

z ukończoną 2 klasą gimnazyalną lub realną, znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu towarów kolonialnych, win i delikatesów **M. Ogieńskiego** przy ul. Karmelickiej 24. 3198 2 3

Piękny majątek

w uroczej okolicy podgórskiej (powiat Grybowski) blisko miasta i kolei położony, 175 morgów najlepszej pszennej gleby, z dobrymi budynkami, wraz z inwentarzem i zasiewami zaraz przystępnie do sprzedania lub wydzierżawienia.

Zgłoszenia pod **A. K.** poste restante **Muszyna.** 3175 2 3

Kilka parcel

budowlanych sprzedam korzystnie ewent. zamienię na realność za dopłatą. Zgłoszenia pod **„Okazya“** do Biura dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 3149 2 3

Majątek tabularny

w Styryi, pierwszorzędnej jakości majątek, wspaniało położenie, powietrze wolne od kurzu, aromatyczna miejscowość, park angielski, park dziki, staw. Budynki zamkowe w najlepszym stanie o 33 po pańsku umeblowanych pokojach. Las ogrodowy. W pobliżu kolei. 300 morgów roli uprawnej. 600 morgów lasu. Własne polowanie. Do sprzedania pod przystępnemi warunkami z wyłączeniem pośrednictwa. Zgłoszenia pod **„Landtäfliches Gut 3575“** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 3167 1 3

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 11 52

Nie drogie, a dobre **UBRANIA GOTOWE** własnego wyrobu Trwalsze od wiedeńskich **tylko** w Związku katolickich krawców

Kraków, Floryańska 7. (Tuż przy Rynku). Lwów plac Halicki 7.

POLKA

lat 34, znająca krawieczyznę, życzyłaby sobie dostać na lato miejsce jako bona do starszych dzieci lub też jako towarzyszka do kąpiel. Może zająć się gospodarstwem domowem. „Stanisława“ poste restante Kraków. 3207 1 2

Ukończony filozof

z maturą z odznaczeniem poszukuje lekcyi na prowincyi. — Adres: **Nem. u p. Atlasa — Jarosław.** 3216 1 7

Do wynajęcia

na lipiec i sierpień są 1—2 pokoje w porządnym nowym domu z pięknym widokiem na Wisłę. Wiadomość: Ul. Podzamcze 28, parter na lewo, od 12—3 po południu. 3217 1 5

Adwokat Dr J. Radomyski

w Gorlicach,

poszukuje od 1 lipca b. r. **rutynowanego koncypienta.** 3196 1 6

Piła taśmowa

do ruchu ręcznego i nożnego, z przyrządem do frezowania, zupełnie nowa, pod korzystnymi warunkami do nabycia w składzie maszyn **S. Kapellnera w Rzeszowie.** 3209 1 6

30.000 koron

poszukuję na hipotekę dóbr w zachodniej Galicyi. Wiadomość w biurze adw. **Dra Stanisława Tomika w Krakowie**, ul. św. Marka 20. 3204 1 3

Zakopane - Pensyonat J. Teterowej

Willa „Dworek“, ul. Chramcówki.

Pokoje słoneczne. Kuchnia dobra. Weranda duża, słoneczna. Ogród iglasty. Fortepian na miejscu. Ceny przystępne. 3205 1 8

Poszkuję

miejsca za pannę służącą, szyję krawieczyznę i bieliznę. Mogę się zająć gospodarstwem domowem i pralnią. Wolska 13. Stróż wskaże. 3199

Wisła

Śląsk austr., w górach Beskidach. Wygodnie urządzony pensyonat w willi **„Maja“**. Mieszkanie wraz z utrzymaniem, światłem i pościelą od 5 kor. dziennie. Wiadomość: Zarząd „Mai“, przez Ustroń, w Wiśle. 3102 1 15

Do egzaminu

z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podwój. przygotowuje w jaknajkrótszym czasie **Stanisław Burnatowicz**, kw. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy i zw. lustrator Stowarzyszeń zarob. i gosp., były dyrektor Banku (Stowarz. zarobkowego) **w Krakowie, ul. Długa l. 19**, I piętro. 193 54 0

Skład fortepianów i pianin

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana l. 13.

Wyłączne zastępstwo fabryk krajowych Stingla, Bremitza, Neuburgera, **sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.**

Przegrane dobrej marki zawsze na składzie. 2085 27 0

Do sprzedania:

1) willa, ośm pokoi, łazienka, piwnica obok trzy budynki murowane, obszar 2 m. 420□°, nadający się do parcelacyi, pięć minut od stacyi tramwaju; 3206 1 3
2) parcela budowlana 450□° w celnem miejscu, przy stacyi tramwaju;
3) folwark 14-to morgowy z domem mieszkalnym, budynkami gosp. i inwentarzem, 3 kilometry od Krakowa.

Wyjaśnień udziela: **Dr Jan Stec, adwokat, Kraków**, plac WW. Świętych 9.

Znajdą posady:

1. Panna lub pani, możliwie starsza, pisząca dobrze na maszynie Adler lub mająca szybkie ładne czytelne pismo (do korespondencyi, prowadzenia ewidencyi, kierowania biurem pisania na maszynach i t. d.). Zamiejscowe mają pierwszeństwo. Pensya 50 do 100 koron miesięcznie.

2. Panna młodsza, pisząca biegle na Adlerze, z pensyą 40 do 100 koron miesięcznie (możliwie zamiejscowa).

3. Pomocnik biurowy (pisarz) do prowadzenia ewidencyi robotników i odwożenia tychże do miejsc przeznaczenia. Wynagrodzenie i dyety zależne od uzdolnienia i umowy.

4. Służący dla biura, zmawiania robotników. 3195

5. Kilku agentów dla agencyi handlowej i biura robotników.

Zgłoszenia tylko listowne: **Bronisław Krasicki, Kraków.**

PANNA

mająca 4000 koron posagu, przystojna, z dobrego domu, wyjdzie zaraz za mąż za człowieka dobrej konduity. Pierwszeństwo mają nauczyciele, mogący mieć warunki uzyskania posady w większem mieście np. w Krakowie. **S. M.** poste restante **Krzeszowice**, za okazaniem kwitu legitymowego. 3200 1 3

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim

PROGRAM

od 1 do 15 czerwca. Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę

Wspaniały nowy program!

Nowość: Spokojny dom, groteska w 1 akcie z francuskiego.

Trupa Laares (6 osób), fenomenalni akrobaci z podwójnemi saltomortale i piruetami. Madge and Nellie Perry, najlepsze duetystki Nowego Jorku. The Maroccos, fenomenalni ekscentr. żonglerzy maczugami. Sisters Delevines, mistrzowskie artystki w strzelaniu. Roland, niezrównany imitator instrumentów muzycznych. Roua Latouré, teatr miniaturowy. Parodya opery. Nowa serya żywych fotografij.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski.

Początek o godz. 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 2403 40 0

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny.

RESTAURACYA RENOMOWANA.

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... Palarnia Kawy ... M. Jawornicki Kraków

poleca szczęściowo i hurtownie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 239 0

Przestroga!!!

Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodonty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczą emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

Krem do zębów „TLENOL“

Prof. Dra N. CYBULSKIEGO z fabryki „TLEN“

nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie Kremu „TLENOL“. Prawdziwy tylko z firmą **Fabryki „TLEN“**

3213 1 0

Polskie pryw.

Seminaryum nauczycielskie żeńskie Św. Rodziny

w „Domu rodzinnym“ przy ul. Pędzichów 15 w Krakowie,

zatwierdzone przez c. k. Władze szkolne, przyjmuje wpisy na wszystkie cztery kursa od dnia 5 czerwca b. r. Nauki udzielają profesorowie szkół średnich. Egzamina wstępne odbędą się dnia 25, 26, 27 czerwca i po wakacyach 1, 2 i 3 września b. r.

Przy Seminaryum jest **Internat** tak dla seminarzystek jak i dla uczennic szkół wydziałowych i ludowych. Zakład zapewnia wychowankom swym najtroskliwszą opiekę. 3060 3 9

ZAKOPANE.

Z dniem 1 b. m. przeniosłem mój pensyonat **„Ukraina“** do willi **„Dora“, ul. Chałubińskiego.** Dom skanalizowany, wodociągi, łazienka. Pokoje przeważnie duże familijne. Cena utrzymania całkowitego od 5 do 10 koron. 3122 3 6

F. Osbergerowa.

Do sprzedania 6¼ morgowy

Folwarczek

z murowaną o pięciu pokojach willą, z zabudowaniami gospodarskiemi, końmi, powozami, uprzężą, meblami i t. d. — Wiadomość bliższa: Kraków, Studencka 8, między 1 a 2 po południu u hr. Rostworowskiego. 3112 2 4

Kartki zastawnicze

na brylanty, złoto, srebro, szmaragdy, wykupuje, a następnie kupuje płacąc po cenach najwyższych. **M. Brenner**, jubiler, Szpitalna 9. 2052 25 25

L. 665. 3126 3 3

Ogłoszenie.

Tymczasowy Zarząd miasta Muszyny rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza gminnego** z płacą 1000 Koron rocznie i wynagrodzeniem za oglądanie bydła i mięsa 200 Koron rocznie.

Posada obsadzoną zostanie prowizorycznie, po roku może nastąpić stabilizacya.

Posada do obsadzenia zaraz.

Zgłoszenia uprasza się wnosić na ręce podpisanego.

Muszyna, dnia 3 czerwca 1908.

Komisarz rządowy:
Leopold Hetper.

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 3208 1 2

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO MAGAZYNOWE

DLA PRODUKTÓW NAFTOWYCH WE LWOWIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Ul. Trzeciego Maja 19 (od 1 lipca Chorążczyzna 7)

otworzyło **oddział opałowy ropą,** celem którego jest rozpowszechnianie tego rodzaju opału. — Towarzystwo posiada własne zbiorniki o pojemności 600.000 ctmtr., własne rurociągi. — Podejmuje się dostawy ropy w cysternach własnych i beczkach. — Urządza instalacye i przemiany do opalania ropą potrzebne. — Dwunastoletnia działalność Towarzystwa daje najzupełniejszą gwarancyę dokładnego wywiązania się z przyjętych zobowiązań. Na żądanie wysyła odwrotnie oferty i kosztorysy i udziela wszelkich do tej sprawy odnoszących się wyjaśnień. 2497 6 12

BAZAR KRAJOWY w KRAKOWIE

Rynek główny l. 20, róg ul. Brackiej

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

Buczackie makaty przetykane złotem i srebrem w stylu słuckich pasów. 2783 3 0

Kilimy i portyery we wszelkich rodzajach.

W Pensyonacie im. Sobieskiego

dla uczniów szkół średnich z lepszych domów,

Kraków, ulica Stachowskiego l. 12, II piętro,

są na przyszły rok szkolny już tylko 4 wolne miejsca do zajęcia. **Przymusowa konwersacya niemiecka** pod kierunkiem rodowitego pedagoga Niemca. Codziennie z rana gimnastyka szwedzka. Nadzór nad wychodzeniem ścisły. Jak najtroskliwsza opieka w każdym kierunku zapewniona. Ciągła styczność ze szkołą. Maksymalna liczba wychowanków 12. Szczególnie zakład ten jest odpowiednim dla chłopców fizycznie słabo rozwiniętych, niedokrewnych i t. p. 3040 5 12

Wyrób austryacki.

Schichta mydło jest najlepsze



Kwitło w lecie na wietrzyku,
Wybielono na trawniku,
Teraz cicho leży w skrzyni,
Jako chluba gospodyni.

Jak otrzymuje się bieliznę i suknie jakby nowe?

Przez pranie

Mydłem Schichta.

Mydło Schichta

jest **z poręczeniem** zupełnie czyste i **nie zawiera** żadnych szkodliwych domieszek.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Schicht** w prasowanych kawałkach luźno lub w pudełkach. 2072 8 10

Jerzy Schicht, Tow. Akc., Uście n. Ł. w Czechach i Mor. Ostrawa na Morawie.

Skład mebli

nowych, używ. i ant., oraz różnych przedmiotów dekoracyjnych

M. Telesznickiej

1938 ul. Szewska l. 10, I p. 21 0

Zakopane - Obrochtówka.

Pensyonat Leśniwieczówien

przy ul. Chałubińskiego 2942 5 6

polecamy pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem na sezon **letni i zimowy. Położenie urocze wśród lasu z widokiem na góry.** Smaczna i **zdrowa kuchnia.** Wzorowa usługa. Fortepian na miejscu. Ceny od 5—8 K dziennie.

¼ funta najprzedniejszej

Herbaty proszkowej

— **35 ct.** 2629 4 10

w handlu J. Piekły w Podgórzu.

ŹRÓDŁA WISŁY.

Wieś Wisła, urocze górskie letnisko.

Hotel-Pension Piast

utrzymanie całodzienne od 5 K.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

oraz kąpiele elektryczne, mineralne i borowinowe. — Lekarz kier. Dr Józef Zanietowski. Wille i oddzielne mieszkania do najęcia. Wiadomość w właściciela Bogdana Hoffa, Wisła, st. Ustroń, Śląsk austr. 2967 8 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonno kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wieden, II,** Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 2392 102 0

Przeciw poceniu się nóg i rąk!

Znakomity i niezawodny środek

Sudol

Sposób użycia umieszczony wewnątrz.
Cena flakonu 80 h.
Wyrób i skład główny:

Apteka pod „złotym słoniem“

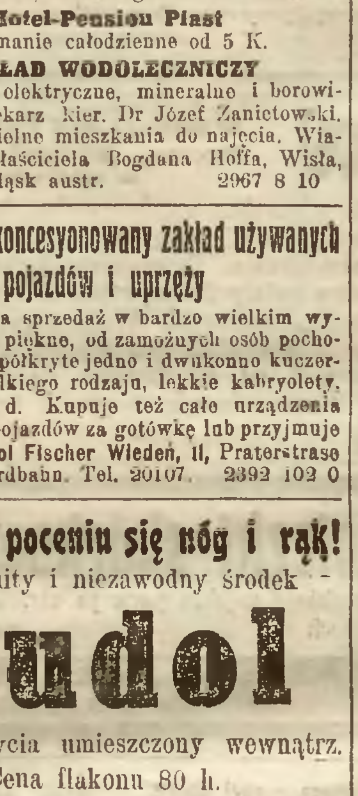
H. Bartmański i Ska

Kraków, ul. Grodzka 22.

2835 10 20

Harmonika wiatrowa

Nowość! Wspaniała muzyka!



Instrument ten można umieścić na altanie, na drągu, drzewie, budynku i t. d., a już przy małym wietrze dają jego tony i akordy prawdziwą przyjemną muzykę. Harmonika wiatrowa jest 28 cm. długa i kosztuje

tylko 3 K tylko

Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 1552 Czechy.

Żażądać bog. ilustr. polskiego cennika z przeszło 3000 odbitek za darmo, opłatnie. 1943 9 10

JUBILER B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

37 24 0

Zdolny ogrodnik

z kilkuletnią praktyką zagraniczną, biegły we wszystkich gałęziach wchodzących w zakres ogrodniczy, jakoteż w zakładaniu parków ozdobnych, poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszania pod **„Zdolny ogrodnik“** poste restante **Krzeszowice.** 2916 6 6

Bardzo praktyczny i elegancki

wózek faetonowy

na oliwnych osiach i pełnych resorach, do sprzedania. Ulica Graniczna 5, stróż wskaże. 3054 2 6

Leśniczówka

składająca się z dwóch budynków mieszkalnych o 6 pokojach i kuchni, wozówki i stajni, oddalona o 2 mile od Krakowa, o 10 minut pieszo od stacyi kolejowej, w okolicy podgórskiej i lesistej, tanio do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. **Dra Stefana Kirchmayera w Krakowie**, ul. Szczepańska 1. 3115 3 3

Krynica.

Hotel Pension Karolówka

poleca pokoje słoneczne z widokiem na park. W pierwszym i trzecim sezonie o 30% taniej. Kuchnia wyśmienita polska, obsługa uprzejma.

2974 5 6 **Zarząd.**

Kamienica 3 piętr.

z dwoma sklepami przy ul. Floryańskiej — z wolnej ręki do sprzedania. — Zgłoszenia pod adresem: S. Statowski, właśc. real. ul. Siemiradzkiego 12, Kraków. 2971 4 5

Mieszkanie letnie

od 1—3 pokoi i kuchnia (dawniej leśniczówka w wielkim ogrodzie) dokoła lasy, w Skawicy przy Zawoi, u p. Jana Ficka poczta Zawoja. 3036 3 6

Korespondenta

biegłego w polskiej korespondencyi handlowej potrzeba zaraz do zajęć od 3-ej do 7-ej pop. Zgłaszać się bezzwłocznie — Floryańska 10, S. de Piwar. 3194

Panienka mająca lat 18, poszukuje posady jakiejkolwiek. — **Józefina, Eperjes,** Węgry. 3176 3 5

KAPELUSZE

w wielkim wyborze, poleca na obecny sezon, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

Salon Mód Heleny Popiel

Łobzowska 6. 3066 3 6

Apteka „pod Gwiazdą“

— w Wadowicach

poszukuje **aspiranta farmacyi** do praktyki. 3070 3 12

LEKARZ

kawaler, z praktyką odbytą na klinikach, obejmie miejsce jako lekarz zdrojowy, asystent zakładu, lub przyjmie jakąś inną odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod **S. S. 30.** poste restante **Kraków.** 3158 2 3

Poszukuje się

większej kasy ogniotrwałej. Łaskawe zgłoszenia w Pierwszej Spółce Spożywczej, Mały Rynek 4. 3071 3 3

60.000 kor. do ulokowania

na solidną hipotekę w całości lub po **30.000 kor.**

Wiadomość w kancelaryi **Adw. Dra Teodora Koscha w Krakowie**, ul. Pijarska 3. 3057 3 3

Masło

naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 4 złr. 96 ct. **Józef Konstanty Barnas, Szepesólaln,** Węgry. 3019 7 20

SPECYALNE SKŁADY

Wód

mineralnych naturalnych,

firmy 2896 7 10

N. TRAUMA syn

w Tarnowie i w Krakowie

Hotel Krakowski Dietla 46

są już zaopatrzone we wszelkie

świeże wody,

sole do kąpieli, ługi i t. d. sprowadzone bezpośrednio od zarządów źródeł.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski